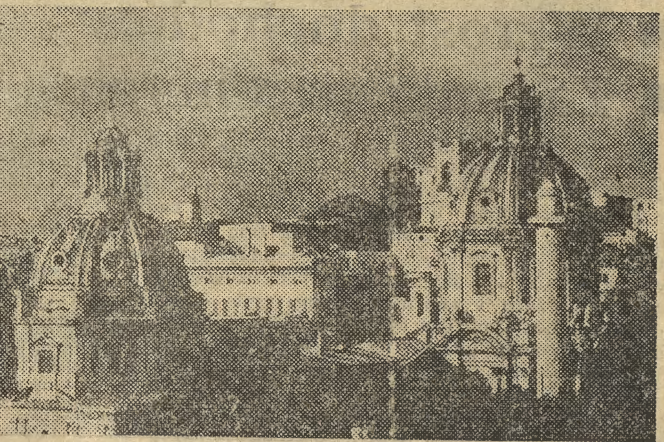


Nazwaliśmy go rokiem Merkurego. Jak w żadnym innym rozwijaliśmy w 1974 r. — roku jubileuszowym naszej ludowej państwowości — kontakty handlowe ze wszystkimi krajami świata. Jesteśmy państwem nowoczesnym, staliśmy się w ciągu tego 30-lecia partnerem atrakcyjnym, mogącym zaoferować każdemu kontrahentowi wszelakie dobra: od zakładów przemysłowych poczynając, poprzez urządzenia dla przemysłu różnych gałęzi, a na konsumpcyjnych skończywszy.

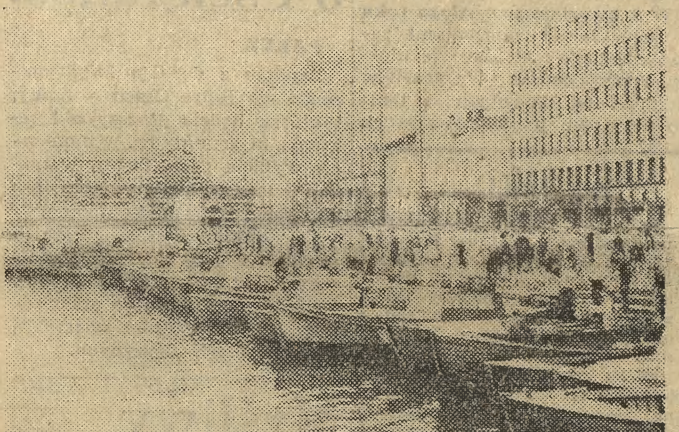
Ze szczególną troską baczaliśmy, aby wymiana tych dóbr rozwijała się jak najlepiej z krajami wspólnoty, do której my należymy. Podpisaliśmy wiele nowych kontraktów i umów handlowych z naszymi partnerami z RWPG. I tak już jest każdego roku. Dzięki temu rosną w sile, stajemy się potęgą ekonomiczną, jesteśmy w pierwszej dziesiątce najbardziej uprzemysłowionych państw świata.

Zawarliśmy także w 1974 nowe wieloletnie umowy z państwami pozaeuropejskimi, nawiązujemy z nimi współpracę gospodarczą, rozwijamy kooperację z najbardziej renomowanymi firmami świata. W dniach 3-5 kwietnia w Warszawie obradował międzynarodowy kongres w sprawie rozwoju kooperacji przemysłowej między Polską a krajami kapitalistycznymi. W kongresie uczestniczyło ponad 300 przedstawicieli życia gospodarczego z Europy zachodniej oraz USA, Japonii, Kanady, w tym reprezentanci 130 banków świata.

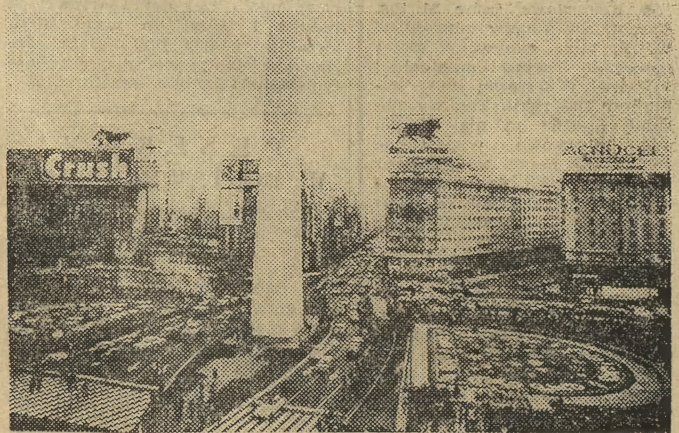
Oto kilka tylko przykładów z długiej listy zawartych przez Polskę umów handlowych i kontraktów gospodarczych w 1974 r. Był to rok pełnej i intensywniej realizacji hasła: „Aby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatnio”.



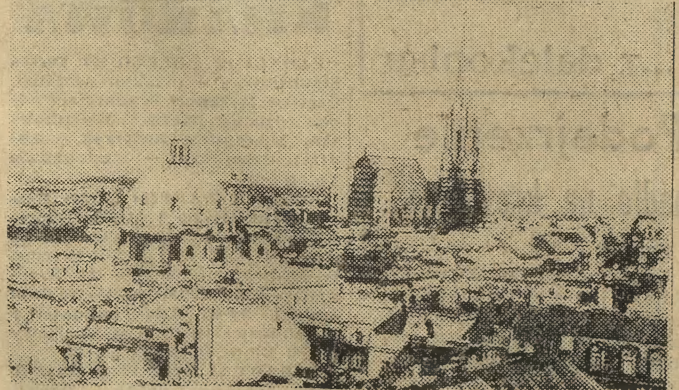
RZYM. W styczniu w stolicy Włoch zawarliśmy 10-letnią umowę o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej. Nasi przedstawiciele przeprowadzili też rozmowy z kierownikami wielkich koncernów państwowych IRI i ENI oraz z innymi włoskimi firmami przemysłowymi i handlowymi. Powołano polsko-włoską komisję d/s współpracy gospodarczej.



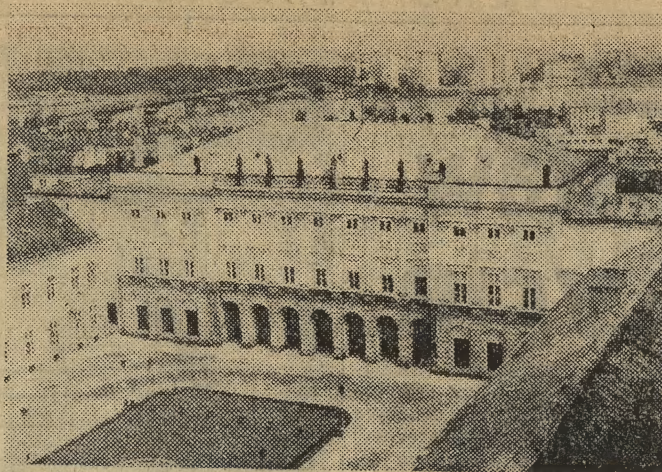
HELSINKI. 10-letnia umowa o współpracy z Finlandią przewiduje m. in. znaczną liberalizację stosunków gospodarczych, a zwłaszcza w wymianie handlowej. Oba kraje popierać będą współpracę między różnymi gałęziami przemysłu. Umowa przewiduje też wymianę dokumentacji technicznej, specjalistów, a także organizację przedsiębiorstw działających w krajach trzecich. W listopadzie na zaproszenie Urho Kekkonena przebywała w Finlandii polska delegacja z Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem. Podpisano nowe umowy.



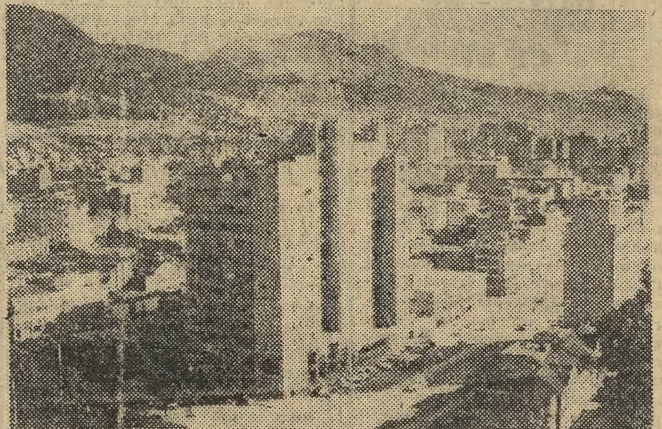
BUENOS AIRES. W Argentynie przebywała polska delegacja rządowa. Parafowano umowy resortowe dotyczące górnictwa i rybołówstwa. Również w naszym kraju przebywała argentyńska misja rządowa, z którą podpisaliśmy szczegółowy program współdziałania, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki morskiej, górnictwa oraz warsztatów kolejowych. Tymi dziedzinami naszej gospodarki Argentyna jest szczególnie zainteresowana.



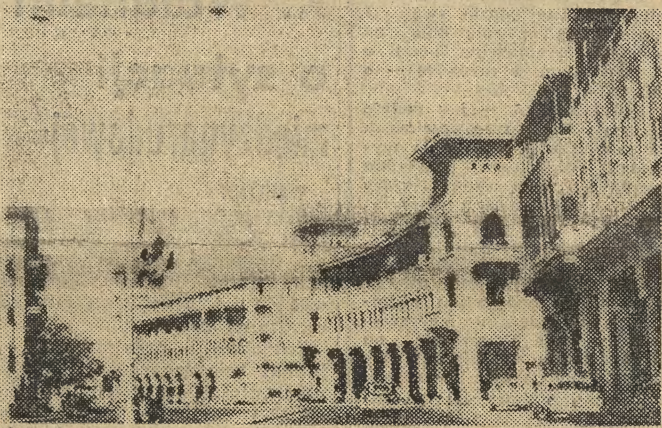
WIEN. Pod koniec października przebywał w Austrii premier Piotr Jaroszewicz. W czasie jego wizyty podpisano w stolicy Austrii wiele umów i porozumień o istotnym znaczeniu dla dalszego rozwoju polsko-austriackich kontaktów handlowych i gospodarczych. M. in. z dniem 1 stycznia 1975 r. wchodzi w życie umowa o zmianie ograniczeń dla polskiego eksportu do Austrii. Dostarczać będziemy do Austrii m. in. energię elektryczną.



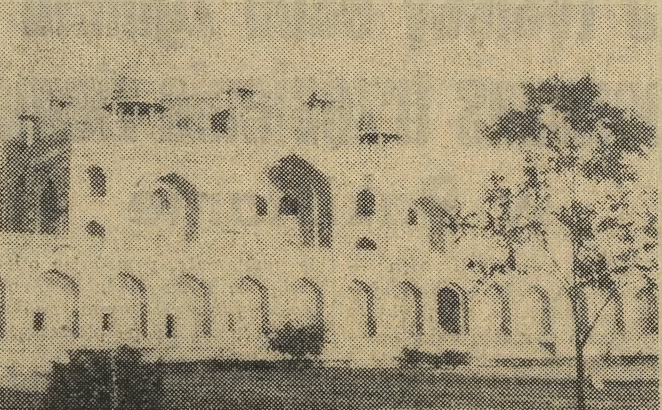
WARSZAWA. Rozpoczęliśmy 1974 r. (2-3. I.) od spotkania w Warszawie premierów Polski i NRD, zgodnie z ustaleniami PZPR i SED, aby okresowo dokonywać oceny wyników współpracy. Oceniono ją pozytywnie i wytyczono dalsze kierunki współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Potem, jak rok długi, podejmowaliśmy różne inne delegacje, a wśród nich premiera Norwegii — Olofa Falme (podpisaliśmy 10-letni program rozwoju współpracy gospodarczej i dwa porozumienia kooperacyjne). Gościliśmy też algierską delegację rządową. W podpisanej umowie mówi się m. in. o udziale polskich specjalistów w rozwoju Algierii. W listopadzie obradowała w Warszawie polsko-islandzka komisja d/s handlu. Podpisaliśmy wieloletnią umowę handlową i płatniczą regulującą wymianę towarową i współpracę gospodarczą do 1980 r.



BOGOTA. Rządy Kolumbii i PRL podpisały protokół handlowy o wzajemnej wymianie towarowej. Eksportować będziemy wyroby przemysłu maszynowego (statki i samochody) i chemikalia. W zamian otrzymamy bawełnę i wyroby z bawełny oraz artykuły rolnospożywcze.



KAIR. W czasie pobytu w stolicy Egiptu polska delegacja gospodarcza wzięła udział w IV sesji komitetu mieszanego d/s współpracy przemysłowej między Polską a Egiptem. Jesteśmy tradycyjnym nabywcą egipskiej bawełny, przedzwy bawełnianej i ryżu, kupujemy też artykuły przemysłowe (łódówki, tekstylia, wyroby skórzanego). Eksportujemy obrabiarki, sprzęt elektrotechniczny, siarkę, węgiel i artykuły konsumpcyjne. Duże możliwości współpracy stwarza program elektryfikacji wsi egipskich i mechanizacji rolnictwa.



DELHI. Indie gościły naszego ministra spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego. 5-letnia umowa o współpracy naukowo-technicznej przewiduje m. in. wymianę naukowców, specjalistów, wykładowców i studentów. Podobną umowę podpisał min. Olszowski z Bangladesz. W drodze powrotnej zatrzymał się w Libanie i na Cyprze, z którymi to krajami także utrzymujemy stosunki handlowe.

*Wszystkim naszym
Miłym Czytelnikom
najlepsze życzenia noworoczne —
wszelakiego dostatku w domu,
pomysłności w życiu osobistym,
sukcesów zawodowych
i w pracy społecznej,
w sumie — 365 radosnych
i pogodnych dni
życzy Zespół ECHA KRAKOWA*

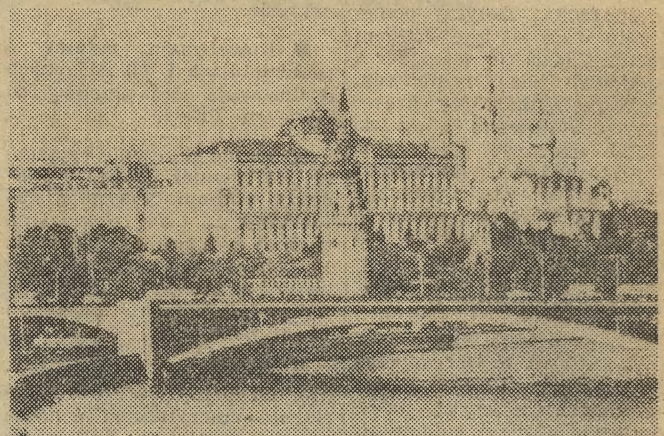
Cena 1 zł

echo

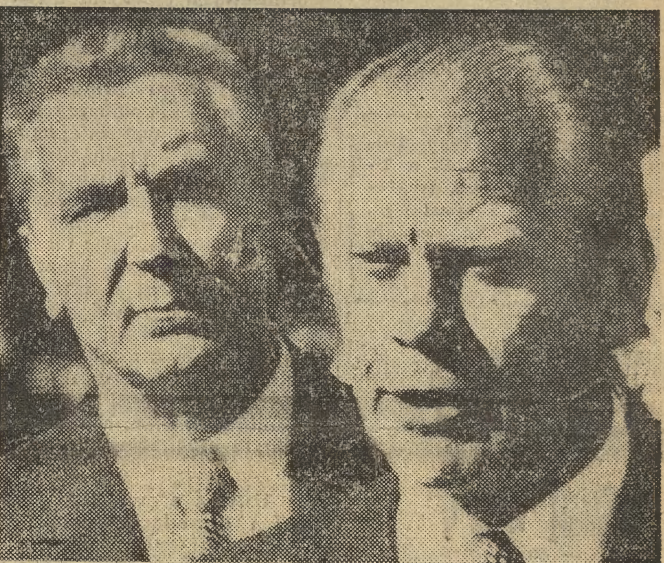
KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 302 (9095)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 31. XII. 1974 r. i 1. I. 1975 r.



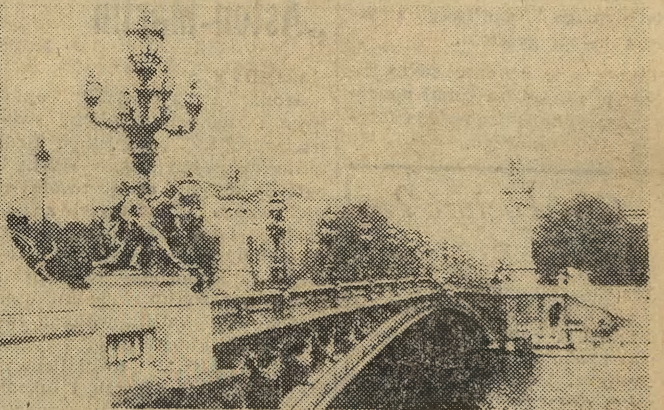
MOSKWA. Obok wielu innych zawartych w tym roku porozumień o współpracy (many umowy wieloletnie) w lutym podpisaliśmy umowę z rządem ZSRR o współpracy w budowie w latach 1981-83 pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej.



WASZYNGTON. Od 8 do 13 października, na zaproszenie prezydenta Forda i pani Ford przebywał z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką. Przywódcy obu państw podpisali „Wspólne oświadczenie o zasadach stosunków polsko-amerykańskich” i „Wspólne oświadczenie o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej między PRL i USA”. W umowach przewidziano znaczny wzrost wymiany towarowej, także w zakresie wyrobów przemysłu lekkiego.



MADRYT. Także i z Hiszpanią zawarliśmy 10-letnią umowę o rozwoju wymiany handlowej, żeglugi, współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej. Hiszpania zainteresowana jest zwiększeniem importu polskiego węgla. My widzimy możliwości zwiększenia zakupów w Hiszpanii m. in. artykułów rynkowych jak np. owoców cytrusowych i przetworów z nich, a także wyrobów skórzanego. Prawie równocześnie (czerwiec) polskie delegacje rządowe prowadziły rozmowy o rozwoju współpracy z ZSRR, Szwecją, Norwegią i Marokiem.



PARYŻ. Minister przemysłu maszynowego, Wrzaszczyk, przeprowadził rozmowy z przemysłowcami francuskimi. Pomysłnie rozwija się kooperacja przemysłowa, zwłaszcza z zakładami samochodowymi „Berliet”, elektronicznymi „Thomson CSF”. Nawładaliśmy rozmowy z firmą „CIT-Alcatel” produkującą nowoczesne centrale telefoniczne. Podpisany protokół handlowy przewiduje zwiększenie importu towarów francuskich do Polski. Francja zakupi u nas statki rybackie, tkaniny, wyroby dziane, przemysłu spożywczego i elektrotechnicznego.

Z dniem 1 stycznia 1975 roku

10 doniosłych ustaw wchodzi w życie

Nie licząc ustawy o budżecie państwa na przyszły rok, od 1 stycznia 1975 r. wchodzi w życie 10 nowych ustaw uchwalonych przez Sejm w 1974 r.

■ Najdonioślejszym aktem prawnym jest Kodeks Pracy. Dotyczy on bezpośrednio wszystkich pracowników w Polsce, a zarazem najważniejszych interesów państwa i gospodarki. Dotyczy ponad 12 mln osób — tyle bowiem pracuje dziś w gospodarce narodowej poza rolnictwem indywidualnym. Nowe prawo pracy dostosowane jest do potrzeb obecnego etapu rozwoju stosunków społecznych i politycznych, do wymogów życia gospodarczego. Kodeks rozszerza i konkretyzuje zarówno uprawnienia jak i obowiązki — pracowników, zakładów pracy i państwa.

■ Z Kodeksem Pracy wiąże się ustawa o Okręgowych Sądach Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Zakres ich jurysdykcji obejmuje całokształt spraw dotyczących roszczeń wynikających z pracowniczego i spółdzielczego stosunku pracy oraz ubezpieczenia społecznego.

■ Również z tym podstawowym aktem, jakim jest kodeks, wiąże się ustawa

o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, wprowadzająca pełne zrównanie pracowników fizycznych i umysłowych w tym zakresie.

■ Nowelizacja ustawy o spółdzielniach i ich związkach dostosowuje jej przepisy do Kodeksu Pracy.

■ Ważne znaczenie społeczne ma również ustawa o funduszu alimentacyjnym. Ustawa zmierza do rozwiązania trudnej sytuacji życiowej ok. 100 tys. rodzin, wynikającej m. in. z braku możliwości wyegzekwowania należnych im alimentów.

■ Ustawa o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym oznacza zasadniczą reformę podstawowych założeń systemu emerytalno-rentowego. Główne kierunki tej reformy — to wydatne podwyższenie stawek procentowych emerytur i rent w stosunku do zarobku, od którego są obliczane oraz stworzenie podstaw prawnych do sukcesywnego przyznawania kolejnym grupom pracowniczym prawa wcześniejszego, dobrowolnego przechodzenia na emeryturę. Realizacja tej reformy przebiegać będzie etapowo. Ustalanie nowych stawek procentowych od zarobków lub od części zarobków do 2 tys. zł będzie stosowane już od nowego roku. Wraz z dokonanymi już od sierpnia podwyżkami najniższych rent, dodatków dla inwalidów I grupy i rent dla inwalidów wojennych — reforma ta obejmie ok. 2,5 mln osób.

■ Ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych stwarza taki system meldunkowy, który jest jak najmniej uciążliwy dla obywatela, a jednocześnie umożliwia rzetelną informację o stanie i rozmieszczeniu ludności na obszarze kraju. Znacznie upraszcza też procedurę uzyskania dowodu osobistego. Ten podstawowy dokument tożsamości będzie wydawany przez terenowe organy administracji państwowej szczebla powiatowego.

■ Spraw o wielkim znaczeniu dla rolnictwa, przemysłu i gospodarki komunalnej dotyczy ustawa „Prawo wodne”. Zastąpi ona 4 dotychczasowe ustawy związane z tą dziedziną.

■ Ustawa o wykonywaniu handlu oraz niektórych innych rodzajów działalności przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej, zmierza do wykorzystania możliwości i inicjatywy prywatnego handlu i usług nierzemieślniczych.

Upadek firmy „Aston-Martin”

LONDYN

Jedną z najbardziej cenionych i znanych z jakości swoich wyrobów, brytyjskich firm samochodowych „Aston-Martin”, ogłosiła decyzję o dobrowolnym przerwaniu działalności z powodu trudności finansowych, wywołanych spadkiem zamówień na samochody tej marki. Bez pracy znajdzie się kilkuset wysoko wykwalifikowanych fachowców i robotników.

„Aston-Martin” specjalizował się ostatnio w drogich i luksusowych modelach samochodów sportowych, których każdy egzemplarz kosztował prawie 14 tys. funtów. Samochody te zużywały ponadto dużą ilość benzyny. Były one używane m. in. przez członków rodziny królewskiej.

czych w zakresie zaspokajania potrzeb ludności oraz ułatwiania terenowym organom administracji państwowej zwiększenie nadzoru w tej dziedzinie.

■ Ustawa o uposażeniu żołnierzy — opracowana w ramach porządkowania aktów prawnych — zastępuje zdeaktualizowaną, pochodzącą sprzed 16 lat.



KANCELARIA Rady Państwa zawiadamia, że księga życzeń noworocznych wyłożona będzie w Sali Pompejańskiej Belwederu w dniu 1 stycznia 1975 r. w godz. 11.00-13.00.

30 BM., na 9 miesięcy przed planowanym terminem przekazano do eksploatacji 48 km odcinek — zelektryfikowanej linii kolejowej na szlaku Wyczerpy — Chorzów Siemkowiec. Stanowi on ostatni etap elektryfikacji węzła częstochowskiego. Dzięki temu będzie można prowadzić pociągi elektryczne — tranzytowe bezpośrednio z węzła krakowskiego w kierunku północno-zachodnim i pociągi z zagłębia siarkowego do portów z pominięciem przecięzonego odcinka linii Częstochowa — Herby Stare.

OD 1 STYCZNIA Polskie Radio nadawać będzie swój 1 program przez całą dobę, co oznacza przedłużenie emisji o 2 godziny, a w niedziele — o 2,5.

PORTUGALIA — jak podaje Agencja Reutera — przekazała w poniedziałek władzę na Wyspach Zielonych. Przykładem rządowi tymczasowemu, który składać się będzie z przedstawicieli miejscowej ludności oraz władz portugalskich.

W MOSKWIE podpisano protokół o współpracy między Związkiem Radzieckim i Rumunią w dziedzinie energetyki atomowej. Przewiduje on wybudowanie w Rumunii przy współpracy ZSRR elektrowni atomowej o mocy 440 tys. kilowatów.

WICHURY, w czasie których prędkość wiatru w porywach dochodziła do 35 m na sek., wyrządziły znaczne szkody w NRD.

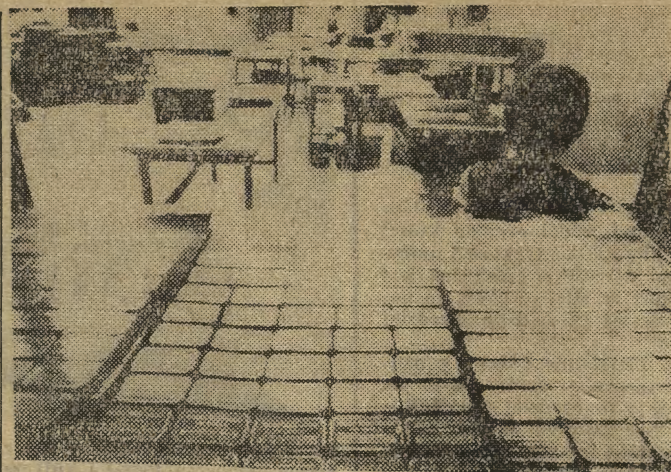
5 tysięcy osób zginęło podczas trzęsienia ziemi w Pakistanie

Według wstępnych ocen — ogłoszonych dziś w Islamabadzie — trzęsienie ziemi, które nawiedziło w sobotę Pakistan — spowodowało śmierć prawie 5 tysięcy mieszkańców; oblicza się, że ok. 15 tysięcy osób odniosło rany.

Całkowicie zniszczone zostały dziesiątki miejscowości. Obszar nawiedzony najsilniejszymi wstrząsami obejmuje wiele tysięcy km kwadratowych. Pierwszy wstrząs nastąpił w sobotę o zachodzie słońca i wtedy zginęło najwięcej ludzi, ponieważ większość mieszkańców wsi tego regionu powróciła już z pól do domów. Przez całą noc z soboty na niedzielę wstrząsy

Zemsta na celnikach

Belgijczyk, Jean Leroux posiada swoje hobby: zamówił sobie specjalny kufer o wielu ścianach i dnach, o przemysłowych skrytkach, wobec których bezsilne są psy policyjne i indykatory celne. Ostatnio, celnicy na paryskim lotnisku Orly przez tydzień meczyli się, żeby wreszcie przekonać się, iż kufer nie zawiera żadnego przemytu. Leroux mówi się jednak na celników za to, że w swoim czasie wykryli u niego nielegalnie przewożone kilka tysięcy franków.



W Nowym Jorku przygotowano już sztabki złota, których sprzedaż rozpocznie się, zgodnie z decyzją rządu amerykańskiego, zezwalającego obywatelom na zakup złota. W związku ze zbliżającym się terminem wprowadzenia przez USA wolnej sprzedaży złota (od 2 stycznia), cena uncji tego kruszcu na giełdzie londyńskiej osiągnęła w poniedziałek rekordowy poziom 198,25 dolara. Na giełdzie w Zurychu, kurs złota doszedł do 198 dolarów za uncję. Eksperci przewidują, że wkrótce cena uncji złota przekroczy barierę 200 dolarów.

CAF — AP — telefoto

Podziękowanie H. Jabłońskiego

Wszystkim, którzy nadeśleli życzenia z okazji moich urodzin: załogom zakładów pracy, uczelniom i szkołom, organizacjom społecznym i instytucjom państwowym, młodzieży, towarzyszącej mi w życiu i przyjaźni — serdecznie dziękuję za pamięć.

HENRYK JABŁOŃSKI

K. Waldheim o sytuacji międzynarodowej

WIEDEN

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim w wywiadzie dla dziennika „Kurier” stwierdził, że rok 1974 charakteryzował się dalszą poprawą sytuacji międzynarodowej.

Jednakże — oznajmił on — klimat międzynarodowy komplikowało szereg konfliktów na Bliskim Wschodzie i Cyprze, w Azji i w południowej Afryce, które — dopóki nie uda się ich rozwiązać — kryć będą w sobie niebezpieczeństwo dla całego świata.

Sytuacja pieniężno-rynkowa

Wzrost dochodów Zadania przemysłu

30 grudnia w Ministerstwie Finansów, z udziałem ministra handlu wewnętrznego i usług oraz przedstawicieli kierownictwa innych resortów, dokonano oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w IV kwartale 1974 r. oraz rozpatrzone i zatwierdzone bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na I kwartał 1975 r.

Sytuację pieniężno-rynkową w mijającym kwartale, podobnie jak w poprzednich trzech kwartałach, charakteryzował zarówno dalszy wzrost pieniężnych przychodów ludności jak i jej wydatków — przede wszystkim na zakup różnorodnych towarów.

W I kwartale przyszłego roku — zgodnie z założeniami zatwierdzonego bilansu pieniężnych przychodów i wydatków ludności na ten okres — tempo przyrostu przychodów dwóch

Przełożenie terminu wizyty L. Breżniewa na Bliskim Wschodzie

Podano oficjalnie do wiadomości, że zgodnie z porozumieniem między przywódcami Związku Radzieckiego oraz Egiptu, Syrii i Iraku, powzięto decyzję o przełożeniu na okres późniejszy przewidzianych na styczeń 1975 r. wizyt w tych krajach sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa. Nowy, późniejszy termin tych wizyt zostanie uzgodniony przez strony.

głównych grup ludności, tj. pracowników gospodarki uspołecznionej oraz ludności chłopskiej, będzie nadal wysoki. Na tym tle podkreśla się konieczność wzmożenia wysiłków w kierunku zapewnienia przez przemysł odpowiednich i rytmicznych dostaw artykułów na zaopatrzenie rynku oraz podaż wszelkich usług, przy uwzględnieniu rosnących potrzeb społeczeństwa.

Dłuższy o 1 sekundę...

PARYŻ

Zgodnie z decyzją Międzynarodowego Biura Czasu — nowy, 1975 rok będzie dłuższy o 1 sekundę. 31 grudnia br. w momencie wybiicia godz. 24-tej, wszystkie superdokładne czasomierze zostaną cofnięte o 1 sekundę.

Ta korekta wynika z różnicy między czasem tzw. astronomicznym, ustalonym przez naturę, a czasem odmierzanym przez zegary atomowe, które oparte są na zjawiskach fizycznych.

Myśliwy jakich mało

Jean Poitier z Chamfort (Francja) utracił uprawnienia łowieckie. Decyzję umotywowano tak: „Ponieważ ostatnio wziął Pan lejący nisko samolot sportowy za indyka i oddał do niego kilka strzałów, należy przyjąć, że niezbędne jest ponowne zbadanie Pańskich talentów myśliwskich”.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków — Miasto przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej, w związku z remontem kapitalnym linii wysokiego napięcia. W dniach od 2 do 15 stycznia, w godz. 7.30-16, na osiedlach wiejskich Kościelniki, Cio, Wolica, Półbiedni Mały i Duży.

Blizszych informacji udziela Region Energetyczny Nowa Huta, tel. 412-10. k-10914

echo KRAKOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2. 31-007 Kraków, (Echo Krakowa) skrytka pocz. 64, 30-960 Kraków. Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 589-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-53, Biuro Ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Nowy sukces budowniczych „Dolnej Odry”

W elektrowni „Dolna Odra” pod Gryfinem, włączono 30 grudnia do krajowej sieci energetycznej trzeci z kolei blok energetyczny o mocy 200 megawatów.

W ten sposób zrealizowano zobowiązanie budowniczych o przekazaniu do eksploatacji br. trzech bloków energetycznych, po 200 megawatów każdy.

Trzeci blok, podobnie jak dwa poprzednie, włączony został do eksploatacji o ponad 6 miesięcy wcześniej niż planowano.

Sposób na palących...

Na oryginalny pomysł wpadła właścicielka chicagowskiej lodziarni „Dr Jazz Old Fashioned Ice Cream Parlor”. W momencie, gdy któryś z gości zapala papierosa, włączają się wykrywacze dymu, uruchamiając syrenę i czerwone światła. Zdaniem Mary Ann Bortz, metoda ta jest niezwykle skuteczna i nie wymaga kłopotliwego zwracania uwagi gościom.

Ostatnio w uznaniu za tę innowację zakład otrzymał nagrodę Amerykańskiego Towarzystwa Antyrakowego.

Co słychać?

Angielski piywak, Jim Hallows został zdyskwalifikowany, ponieważ okazało się, że postępował wbrew przepisom regulującym prawa i obowiązki sportowca-amatora. Stało się to w 1908 roku. Ostatnio, Jim Hallows otrzymał list, w którym Związek Pływacki zawiadamia go, że karę już zdąży i zezwala się mu na dalsze starty. Zainteresowany sportowiec liczy sobie obecnie 86 lat...

Krótko...

◆ W ciągu ostatniego tygodnia na drogach Francji zginęło 44 osoby, a 456 odniosło obrażenia, w tym 101 osób bardzo ciężkie. Podczas poprzedniego tygodnia we Francji zginęło 74 osoby, a 592 zostały ranne.

◆ Na rzecze Hugli, w odległości 40 km od Kalkuty, zatonał prom, na którego pokładzie znajdowało się ok. 200 osób. 14 pasażerów poniosło śmierć w nurtach rzeki.

◆ Celnicy francuscy aresztowali na lotnisku Orly grupę Chinyzyków z Hongkongu, u których znaleziono 5 kg heroiny. Przemysłnicy przyznali się, że wzięli narkotyki do Amsterdamu.

◆ Rekordową sumę 26 tys. funtów szterlingów zapłacił w W. Brytanii nabywca złotej monety o wartości nominalnej 5 gwinej (5,25 funta szt.), wybitej w 1703 roku. Tak wysoka suma (można za nią kupić dwa luksusowo wyposażone samochody marki Rolls-Royce) uzasadnia fakt, że według opinii rzeczoznawców do dziś zachowało się zaledwie 29 takich monet.

◆ W 1974 r. w Japonii dokonano przeszło milion przestępstw. Jest to prawie 20 proc. więcej niż w 1973 roku. Jak poinformowała policja, szczególnie wzrosła liczba napadów na banki. Łupem bandytów padło ok. 105 mln jenów.

◆ Grupa uzbrojonych przestępców dokonała w Rzymie zuchwałego napadu na jeden z urzędów miejskich. Łupem ośmiu bandytów padło 150 milionów lirów, przeznaczonych na wypłatę poborów pracownikom tego urzędu. Napastnicy zbiegli samochodami.

...z dalekopisu

Podejrzenie padło na krewnego...

PARYŻ

Z paryskiego mieszkania architekta amerykańskiego, Cartiera, skradziono 47 płócien wartości 5 mln franków. Kolekcja obrazów składała się głównie z płócien malarzy francuskich, jak: Picasso, Corot, Gauguin, Toulouse-Lautrec i Daumier.

Ponieważ drzwi do mieszkania nie noszą śladów włamania, policja podejrzewa o kradzież jednego z krewnych architekta.

Kol. Eugeniuszowi SZKIELSKIEMU

długoletniemu z-cy prezesa d.s. technicznych naszej Spółdzielni, składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Zony.

Zarząd, Rada i pracownicy „Imago Artis”

Kalendarz ciągle niedoskonały

Żeby nie mieć ambarasu wzięli rok za miarę czasu

I oto mamy znowu Nowy Rok. Będzie to rok zwykły, ze swoją stałą porcją 365 dni, które będą dla nas różne — ot, jak to bywa w życiu. Tylko... czy naprawdę będzie ich „bez pudła” 365? Czy na pewno nie pomylili się ustalający tę liczbę astronomowie? Bo wiadomo, że mędrcy egipscy ogłosili, iż rok powinien mieć 360 dni, ale zagniewani bogowie do-rzucili im jeszcze 5 dni z ułamkiem, z którymi nie wiadomo co zrobić, aż uznano je za dni „feralne”. Ciekawe jednak, że do podobnych wniosków doszli na innej półkuli ziemskiej Majowie — i że przy obliczeniach popełnili te same błędy.

Babilończycy bardzo praktycznie poradzili sobie z błędami powstającymi przy obliczaniu czasu: po prostu wprowadzili do swego kalendarza dodatkowy miesiąc — (czyżby tam powszechnie obowiązywała „trzynastka”?).

Mędrzec Sozygenes, rodem z Aleksandrii, zainicjował kalendarz rzymski, w którym po raz pierwszy wprowadził pojęcie roku przestępnego, dodatkowym dniem wyrównując różnice czasu. Sozygenowski system po pewnych modyfikacjach został zastosowany przez Juliusza Cezara, uznał go następnie papież Grzegorz VII. Tym kalendarzem posługujemy się po dzień dzisiejszy. Jaka szkoda, że nie pamiętamy o tym, iż na życzenie Sozygenesa każdy nowy rok zaczynamy — my, ludzie — pod znakiem Janusa, boga pokoju.

„ANTE” i „POST”

Rzymianie liczyli erę od założenia Rzymu. Tak było do owej chwili, w której papież (działo się to w VI wieku) zlecił pewnemu zakonnikowi by ustalił mu wstecz dokładną datę narodzin Chrystusa. Niestety, nie wiemy na jakich źródłach oparł się ów zakonnik, kiedy przekazał papieżowi, że Chrystus przyszedł na świat dokładnie w 754 roku, licząc od założenia Rzymu. Ciekawe, że bardzo długo nie zauważano błędu, który powstał przy ustalaniu granicy między starą i nową datą: oto liczono pierwszy rok „ante” i pierwszy rok „post” — zapomniawszy o właściwym roku, który przecież musiał być gdzieś pośrednim. Długo trwały spory o ten rok, który w międzyczasie rozrósł się do rozmiarów 7 lat — taki błąd zarzucono bowiem owemu zakonnikowi.

Tak oto powstał nasz rok — ze swymi dłuższymi i krótszymi miesiącami, w którym jednakowo trudno jest dociągnąć „do pierwszego”. Wprowadzenie lat przestępnych pomogło ludziom radzić sobie z kłopotliwą nadwyżką czasu. Ale już dziś powszechnie wiadomo, że nasz kalendarz jest wysoce niedoskonały. Ekonomści np. zarzucają mu, że jest niesprawiedliwy, że bowiem pracować za to samo

uposażenie zarówno w styczniu mającym 31 dni, jak i w lutym — o trzy dni krótszym... W niektórych miesiącach mamy 5 niedziel, czyli dni wolnych od pracy. Co roku poszczególne daty łączą się z innymi dniami tygodnia itd.

NOWE PROJEKTY

Niejednokrotnie świat zastanawiał się nad możliwościami usunięcia tych usterek z kalendarza. W latach międzywojennych zajmowała się tą sprawą nawet Liga Narodów. Powstały wówczas dwa projekty reformy. Jeden z nich wprowadzał podział roku na cztery części po 91 dni każda, z kolei każdy kwartał dzielił się na 3 miesiące. W tym układzie rok liczył 364 dni — i pozostawała jednoczy dwudniowa „końcówka”. Dla odmiany drugi projekt dzielił rok na 18 miesięcy po 26 dni, pozostawiając również 1-2 dni nadliczbowe.

Był i projekt „sportowy” — doradzał synchronizację kalendarza z zegarem i łączenie jednego i drugiego we wspólnym, dziesiętnym systemie mierzenia czasu. W tym układzie doba dzieliłaby się na 10 godzin, godzina — na 100 minut. System ten byłby korzystny dla obliczania wyników sportowych, znajdując w nim również zalety lekarze. Kalendarz musiałby być wówczas dekadowy... Tak, ale kiedy w nim rozpoczynałby się nowy rok?!

ROK UJEDNOLICONY?

Żydzi zaczynają swój nowy rok na przełomie września i października. Starożytni Rzymianie obchodzili początek roku 1 marca. My składamy sobie życzenia w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia. Ale przy tym układzie mamy również kilka innych „początków roku” — dla uczniów np. nowy rok zaczyna się 1 września, to samo dotyczy sezonów teatralnych. Otóż proponowany nowy rok zaczynałby się z rokiem szkolnym. Trudno przewidzieć, jakie opory wywołałby wśród zwolenników tradycji.

ONZ rozważa projekt ujednoliconego roku, który zaczynałby się zawsze w niedzielę, w którym miesiąc miałby 26 dni, cały

rok — 364 dni, a pozostający poza czasem jeden dzień byłby nieco przydługim „Sylwestrem”, mieszcząc się między ostatnią sobotą starego i pierwszą niedzielą nowego roku. W roku przestępnym zjawiałby się jeszcze jeden taki zabiłany dzień na przełomie czerwca i lipca.

Każdy projekt wprowadza rewolucyjne zmiany, do których niełatwo byłoby dostosować się ludziom. A przecież nawet konserwatywna Anglia daje się przekonać do ujednoliconych systemów miar i wag. Może poszczególni zabiłani dzień nym czasem?



Do siego roku!

ANIŚMY się obejrżeli, a już koniec roku... roku rzadko spotykanej w świecie prosperity gospodarczej naszego kraju. Trwa ona już cztery lata, a wszystko wskazuje na to, że nie opuści nas ona także w następnym okresie.

Trudno tę dobrą koniunkturę nazwać „manna z nieba”, czy szczęśliwym zbiegiem okoliczności. Przeciwnie — okoliczności (biorąc pod uwagę kryzys na Zachodzie i dotkliwy wzrost cen surowców i materiałów na zagranicznych rynkach) wcale nie są sprzyjające. A mimo to rozwijamy się. I to szybciej niż kiedykolwiek. W drugiej połowie planu 5-letniego, a zwłaszcza w 1974 r. uzyskaliśmy nowe przyspieszenie w realizacji zadań, dodatkowe wyprzedzenie w stosunku do przyjętego programu. W odróżnieniu bowiem od poprzednich okresów, w których w ostatnich latach realizacji planów 5-letnich następowało z reguły zwalnianie tempa — w obecnym notujemy jego znaczny wzrost. Zarówno w produkcji materialnej, inwestycyjnej, czy handlu zagranicznym, jak i w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa. Zresztą, trudno tu wyodrębnić jeden rok — 1974. Mówiąc o jego przewidywanych wynikach (a są już one w zasadzie precyzyjnie podliczone), trzeba sumować cały mijający 4-letni okres. Tylko taka ocena może dać wierny obraz naszych postępów.

W latach 1971-74 wszystkie podstawowe cele społeczno-gospodarcze, wytyczone przez VI Zjazd Partii i I Krajową Konferencję PZPR, były wykonywane pomyślnie i z nadwyżką. Stało się tak z racji

powszechnej aprobaty całego społeczeństwa dla programu VI Zjazdu PZPR, z racji wielkiej aktywności i zaangażowania ludzi pracy. Czyny produkcyjne, zobowiązania dotyczące dodatkowej produkcji, inicjatywy społeczno-gospodarcze — to jedno ze źródeł osiągniętego dorobku.

Wystarczy przytoczyć niektóre dane.

O ile np. dochód narodowy miał się w tym okresie zwiększyć o ok. 30 proc. (w porównaniu z 1970 r.), to zwiększył się o ponad 47 proc. Na koniec br. osiągniemy produkcję przemysłową wyższą o 53,5 proc., w stosunku do 1970 r., podczas gdy plan mówił o 36,8 proc., produkcję rolną — o 25 proc. (plan zapowiadał 15-17 proc.). Nakłady inwestycyjne wzrastają w tym 4-leciu dwukrotnie (przewidywano — o 38,4 proc.), eksport — prawie dwukrotnie, import o przeszło 133 proc.

Mimo że jest więc lepiej niż zakładał plan, to jednak — trzeba to otwarcie powiedzieć — mamy jeszcze bardzo poważne rezerwy. Zbyt duża jest np. wciąż liczba nieprzepracowanych godzin, w tym (w znacznym stopniu) tych — bez usprawiedliwienia. Tylko w III kwartale br. ogólna liczba dni nieprzepracowanych (bez urlopów) wyniosła 47,2 mln, co równa się wyłączeniu z produkcji 629 tys. osób. Lepšie wykorzystanie czasu pracy — właśnie tu kryją się największe rezerwy. Niezależnie od nowych inwestycji, unowocześniania techniki i technologii oraz organizacji itd. itp.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Co w 1975 r. chciałby Pan o Polsce dowiedzieć się usłyszeć, zobaczyć?

Imię Polski jest na świecie szeroko znane. Jakimi dziedzinami naszego życia zagranica interesuje się najbardziej? Zagraniczni korespondenci PAP podjęli próbę sondażu tej opinii w 16 krajach świata. Trudno było w sposób naukowy zorganizować tak wielką ankietę międzynarodową. Dziennikarze zdali się więc częściowo na przypadek, zwracając się do osób napotkanych w ciągu jednego dnia — polityków, działaczy, naukowców, pisarzy, artystów i sportowców a także do zwykłych szarych ludzi z jednym, tym samym pytaniem: Co w 1975 r. chciałby pan (pani) o Polsce dowiedzieć się, usłyszeć, zobaczyć?

Oto odpowiedzi:

Jeszcze raz przejść polską drogą...

BORYS POLEWOJ — pisarz: — Byłem w tym roku w Polsce — z okazji obchodów 30-lecia PRL i mogłem m. in. zobaczyć Warszawę. Utkwiło mi w pamięci Stare Miasto. Naród, który tak pięknie potrafi odtworzyć swoją historię kultury, równie pięknie potrafi tworzyć nową — socjalistyczną. Wiele można podać przykładów, iż kultura polska bliska jest ludziom radzieckim i więc ta ma swoje wieloletnie tradycje. Pragnąłbym, aby w przyszłym roku przełumaczone zostały na język rosyjski kolejne nowe książki znakomitego polskiego pisarza Jarosława Iwaszkiewicza. Koniecznie też powinniśmy zobaczyć nowe obyczajowe i historyczne filmy polskie, w tym zwłaszcza „Potop”, z ich doskonałą, młodą obsadą aktorską.

Moim, już osobistym marzeniem jest, raz jeszcze przejść polskimi drogami przez miejscę walk wyzwoleniczych, aby — być może w postaci książki — pokazać dzień dzisiejszy waszego kraju...

Nigdy nie zapomnę...

Generał mjr **PIOTR GRABOWSKI** — kierownik katedry w Akademii Wojskowej im. Frunzego w Moskwie, b. żołnierz I Armii WP: — Gorąco pragnę, aby zapał i aktywność narodu polskiego w gospodarce i społecznej budowie swojej ojczyzny nie nie traciły ze swojego tempa również w roku przyszłym. Rozwój ekonomiki oddziałuje na wzrost potęgi obronnej i sprawnia jednoczenie, że Polska staje się jednym z najbardziej aktywnych państw, które wspólnie ze Związkiem Radzieckim, dążą do zagwarantowania światowego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Co chciałbym usłyszeć o Polsce w roku 1975? Młode pokolenie ma nie tylko prawo ale zagwarantowaną pewność spokojnego rozwoju i twórczej pracy. Chciałbym widzieć dużo obrazów nowej potężniejszej Polski. Nigdy w swoim życiu nie zapomnę przecież jak przed 30 laty patrzyłem na płonącą Warszawę...

Prezydenta Forda w Warszawie...

Prof. **MARIA KUBERCZYK** — wykładowca języka polskiego na stanowym uniwersytecie Kent (Ohio): — Przede wszystkim chciałabym znów zobaczyć Polskę, za którą tęsknię i którą kocham. Odwiedzając Stary Kraj przed dwoma laty byłam świadkiem inauguracji odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Najmilszą wiadomością będzie dla mnie w 1975 r. moment zakończenia odbudowy Zamku — Warszawę bowiem lubię najbardziej ze wszystkich miast polskich.

Chciałabym w przyszłym roku zobaczyć w Polsce prezydenta Forda. Wiem, że nasz prezydent dobrze podejmował w Waszyngtonie p. Gierka i przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Warszawie; przyczyniłaby się ona do dalszego rozwoju stosunków między naszymi krajami i narodami.

Ośy tak dalej

Dr **THOMAS MELOY** — dyrektor wydziału inżynierii krajowej fundacji naukowej USA w Waszyngtonie: — Lubię Polskę i życzę jej aby nadal potrafiła utrzymać swą dobrą sytuację ekonomiczną. Czytam w prasie, że stawiacie czoła inflacji lepiej niż my Amerykanie.

Chciałabym w Polsce zobaczyć istotną poprawę w takich sprawach jak obsługa w hotelach, umiejętność ich właściwego prowadzenia itp. Czy to doprawdy taki wielki problem?

(Dalszy ciąg na str. 4)



Co w 1975 r. chciałby Pan o Polskę dowiedzieć się usłyszeć, zobaczyć?

Poezja, i film o Warneńczyku

PETRY KARAANGOW — wiceprzewodniczący bułgarskiej kinematografii, poeta: — Polska to dla mnie polska sztuka, film, miasta, krajobraz, ludzie a nade wszystko żywa, tryskająca optymizmem i szeroką refleksją poezja. Pragnąłbym w 1975 r. nowych wierszy Szymborskiej i Grochowiaka, Kubiaka, Herberta i Harasymowicza.

I chciałbym wreszcie radości wiadomości: „Rozpoczęliśmy polsko-bułgarską koprodukcję filmu o Warneńczyku”.

Sukces krakowskiego festiwalu

JOHN CALABRINI — dyrektor biura organizacji imprez kulturalnych angielskiego mieszkającego „Connoisseur”: — Chciałbym, aby krakowski festiwal sztuki we wrześniu 1975 r. zakończył się sukcesem. „Connoisseur” organizuje specjalną wyprawę na festiwal z udziałem 200 koneserów sztuki. Będzie to już trzecia z kolei wyprawa, tym razem po raz pierwszy wspólnie z magazynem szwajcarskim „Du”. Na trasie marszrutę znajduje się Kraków z jego muzeami i zabytkami oraz Warszawa z Muzeum Narodowym i pałacem wilanowskim.

O rozstrzygnięciu ostatnich problemów

HANS-ADOLF JACOBSEN — profesor uniwersytetu w Bonn: — Moim życzeniem byłoby, żebyśmy w 1975 r. mogli w stosunkach PRL — RFN dojść do porozumienia w decydujących problemach takich np. jak odszkodowania dla polskich ofiar hitlerizmu. Przyczyniłoby się to do dalszej normalizacji stosunków. Chciałbym, też aby w nadchodzącym roku pogłębione zostały kontakty między studentami obu naszych krajów i aby młodzi ludzie mogli lepiej poznać nurtujące ich problemy. Temu służą spotkania z którymi, na podstawie moich osobistych doświadczeń, wyniosłem wrażenie iż skutecznie działają na rzecz zbliżenia obu naszych krajów.

O Lemie i Wajdzie

VICTOR BIRLADEANU — rumuński literat i publicysta, autor powieści nauko-fantastycznych: — Nowości dotyczące Polski były i są ogromnie bogate i różnorodne bo takie jest przecież życie waszego narodu. Co mam z tego wybrać? Przede wszystkim chciałbym usłyszeć o nowej kolejnej książce Lema, którego uważam za najwybitniejszego w świecie twórcę powieści gatunku, który i ja uprawiam. Dalej chciałbym dowiedzieć się o nowym filmie Wajdy, równie jak te, które znam. Wreszcie chciałbym zobaczyć najnowsze spektakle, czołowych polskich teatrów, o których wiele się przecież mówi i poza naszymi granicami.

To dobrze, to bardzo dobrze...

JACQUES LEPELLETIER — przemysłowiec ze Strasburga: — Chciałbym w 1975 roku pojechać znów do Polski, w której byłem przed ośmiu laty. Sądzę że w ostatnich latach dokonaliśmy znacznych osiągnięć gospodarczych i to właśnie mnie interesuje najbardziej. W 1974 roku w Polsce gościło kilka grup przemysłowców francuskich — między innymi z mojej rodzinnej Alzacji. Francja nawiązuje coraz bliższe stosunki handlowe z Polską. To dobrze, to bardzo dobrze... (Ciąg dalszy na str. 5)



Jan Kobuszewski, aktor charakterystyczny, w Nowym Roku życzy wszystkim... uśmiechu, „bo jak będzie uśmiech — to wszystko będzie w porządku”. (AS)

Świat w 2000 roku

Prognozy bez fantazji

Prognozy — naukowe, ekonomiczne, techniczne i inne — mające szansę na realizację — które w ostatnich latach, przy różnych okazjach, ukazywały się w świecie, sięgają do 2000 roku, a nawet i poza ten przełomowy rok. Prognozy tego typu liczy się na tysiące, a w dodatku często jedna przeciw drugiej — w tych samych sprawach wypowiadają się optymiści i pesymiści. Trudno więc wybrać „złoty środek”, nie przechylając się ani na jedną stronę, ani na drugą.

Przed wszystkim zostały ustalone prognozy światowego zapotrzebowania na żelazo i stal (od 470 mln ton w roku 1960 do 900 mln ton w 1980 i 2250 ton w 2000 r.) i na tworzywa sztuczne (19 w 1967 r., 105 — w 1980 r. i 1700 — w 2000 r.). Dokonano przy tym ciekawego obliczenia: podczas gdy owe tony stali i żelaza w 2000 roku będą miały 287 m sześć, objętości — tworzywa 1480 m sześć. Oznacza to, że konstrukcje i urządzenia wykonywane z tworzyw będą lżejsze, do czego zmierzają biura projektowe świata.

CHEMIA CONTRA METALURGIA

Do niedawna symbolem industrializacji było żelazo i stal. Obecnie sytuacja wyraźnie się zmienia — dzięki chemii pojawiają się na rynku nowe materiały konstrukcyjne; po roku 1980 tworzywa sztuczne mają stopniowo wypierać stal z czołowych miejsc na liście materiałów konstrukcyjnych. Cóż, trzeba się liczyć z tym, że złoża rudy stopniowo będą się wyczerpywać i że coraz trudniej dotrzeć do nich. Natomiast zasoby surowców dla produkcji chemicznej są niewyczerpalne.

Natomiast metalurgia stawia na rozwój produkcji bez wielkich pieców. M. in. zapowiada się rozwój metalurgii proszkowej, rozwój obróbki metali bezpośrednio w hutach itd. Wśród nowych — licznych — technologii obliczając jest antykorozyjna, która polega na pokrywaniu metali ochronną warstwą z odpowiednich tworzyw.

STAWKA NA ELEKTRONIKĘ

Powiadamy często, że wchodzi my w erę komputerów. Ożó rozwój elektroniki pozwoli już w roku 1980 eksploatować 355 tys. EMC, przy czym maszyny te zwiększą wydajność, a równocześnie poddane będą procesowi miniaturyzacji.

Urządzenie, przypominające niewielkie pudełko z talia kart, potrafi przechować — jak twierdzą autorzy prognoz — taką ilość informacji, jakie zawiera 540 mln stron testów maszynowych! Myśli się o takich EMC, w „pamięci” których zawarta będzie treść 20 tys. tomów, zapisana na kawałku folii niklowej o rozmiarach 20x25 cm. Pojemność „pamięci” EMC wzrośnie setki razy w porównaniu z ich obecnymi możliwościami. W ten sposób kilka takich większych „zbieraczy” przechowywałoby informacje chronione przez wszystkie biblioteki świata!

Ogromny rozwój telefonii mają nam ułatwić lasery; przy ich pomocy do roku 2000 zdobędziemy możliwość równoczesnego przekazywania jednym kanałem 500 tys. rozmów telefonicznych!

CZYM WYŻYWI SIĘ LUDZKOŚĆ?

W zestawie prognoz poruszono ważny problem wyżywienia wzrastającej ludzkości. Powstało pytanie: jak — i czym te masy ludzkie nakarmić i napoić? Ożó po wodę sięgniemy do zasobów wód gruntowych, wydawać będziemy ogromne środki na oczyszczalnie ścieków — dla ratowania zasobów wód powierzchniowych, budować będziemy rurociągi doprowadzające wodę z dalekich zasobnych w nią rejonów. Zostaną zastosowane na szeroką skalę ekonomiczne metody odsalania wody morskiej.

Zaopatrzenie ludności świata w żywność zależy w dużej mierze od intensyfikacji gospodarki rolnej — produkcja nawozów sztucznych ma wzrosnąć 30-krotnie. Potrzebne będą pestycydy szybko rozkładające się po spełnieniu zadania. Prognozy stawiają na chemię, która ma wytwarzać masowe środki spożywcze.

Pozostają morza, które mogą dać 1000 razy więcej produktów niż wszystkie rejony rolne. Opracowywane są metody hodowli ryb w rejonach przybrzeżnych. Zapotrzebowanie na białko mogą

2,5 proc. dochodu narodowego na naukę

NAUKA 1975

2,5 proc. dochodu narodowego, a więc 32,1 mld zł przeznaczą się w 1975 r. na rozwój nauki i techniki. W ostatnim roku obecnej 5-latki osiągniemy więc — zapowiadany uchwałą VI Zjazdu PZPR — taki poziom nakładów na naukę, jaki procentowo w stosunku do swego dochodu narodowego przeznaczają rozwinięte kraje świata. Więcej nawet: łączna suma środków budżetowych, przeznaczonych na działalność badawczą i rozwojową w tym pięcioleciu, będzie o niemal 10 mld zł wyższa niż to pierwotnie przewidywano.

Planuje ogólne przekonanie, że w realizacji przyszłorocznych zadań — ważne miejsce przypada nauce i technice. Oczekuje się więc, że prace badawcze i rozwojowe będą się koncentrować na naukowym tworzeniu i wdrażaniu nowych opracowań technicznych, ekonomicznych i organizacyjnych, mających na celu przede wszystkim unowocześnienie i popra-

wę jakości produkowanych wyrobów.

W rezultacie wprowadzania postępu technicznego do gospodarki narodowej — planuje się w przyszłym roku przygotowanie i podjęcie produkcji 425 nowych wyrobów oraz zastosowanie ponad 100 nowych procesów technologicznych i innowacji techniczno — organizacyjnych o podstawowym znaczeniu. A więc — jak z tego wynika — cechą charakterystyczną przyszłorocznego planu jest wyższa niż w 1974 r. dynamika wdrożeń.

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przewiduje również dalszą koncentrację sił i środków na najważniejszych programach badawczych, realizowanych w tzw. problemach węzłowych. Szczególna uwaga położona zostanie na problematykę gospodarki materiałowej i wykorzystania surowców oraz na modernizację technologii, mającą na celu zmniejszenie czasochłonności i pracochłonności produkcji. Nastąpi również dalsze doskonalenie systemu finansowania prac badawczo — rozwojowych.

„RAPORTY” Z PAN

Polska Akademia Nauk zapowiada w przyszłym roku podjęcie kilku ważnych opracowań, takich jak np. synteza zmian w strukturze konsumpcji. Toczy się będą prace nad raportem na temat uczestnictwa w kulturze oraz potrzeb i aspiracji różnych grup ludności. Opracowane mają być raporty dotyczące życia i pracy robotników, a także świadomości klasowej robotników (wielkoprzemysłowych).

Działalność Akademii zmierzać będzie do dalszego usprawniania organizacyjnego pracy naukowej, do uzyskania większej e-

fektywności wdrożeń. W problematyce badawczej PAN w 1975 r. udział prac ujętych w problemach węzłowych i resortowych wynosić ma ok. 70 proc., a udział badań podstawowych (tzw. wolnych) — ponad 10 proc. Reszta — to podejmowane na zlecenie przemysłu prace w zakresie badań stosowanych oraz prace rozwojowe we własnych zakładach doświadczalnych PAN.

Warto tu jednak podkreślić sprawę, która wciąż nurtuje zarówno organizatorów badań naukowych jak i samych reprezentantów nauki. Ożó nadal odczuwa się brak zamówień ze strony gospodarki na prace naukowo — badawcze o długim cyklu rozwojowym, a jakby nie dość było tych kłopotów — Akademia ma trudności ze „zbytem” opracowanych już tematów, które należałoby wykorzystać — i to jak najprędzej — w praktyce.

400 OPRACOWAŃ

W kończącym się obecnie roku 1974 korporacja uczonych przekazała praktyce ok. 400 opracowań; po raz pierwszy także do planu narodowego włączono zadania wdrożeniowe, z których realizację odpowiada Akademia. Działalność ta ma być kontynuowana i rozwijana w przyszłym roku. W programie prac PAN przewidziano m. in. 10 wdrożeń we własnych zakładach doświadczalnych. Dotyczy to przeważnie produkcji unikalnej aparatury.

W 1975 r. Akademia zamierza powołać 2 dalsze zakłady doświadczalne: Zakład Doświadczalny Instytutu Geofizyki oraz Zakład Doświadczalny Centrum Badań Naukowych w Zabrzu. Tym samym liczba tych placówek wzrośnie do 12, a wartość ich produkcji osiągnie ponad ćwierć miliarda zł.

Rok przyszły — jak zapowiada Akademia — przyniesie również dalsze rozszerzenie współpracy naszych uczonych z naukowcami zagranicznymi.

30 placówek PAN kształcić będzie w przyszłym roku kadry naukową, której wciąż jeszcze mamy zbyt mało. Nowością będzie planowane przydzielenie specjalnych premii naukowych i nagród dla wyróżniających się studentów szkół wyższych. Inicjatywa ta spotkała się z żywym zainteresowaniem środowiska akademickiego, a oddziały PAN otrzymują już w tej sprawie odpowiednie wnioski z uczelni.

NOWE PLANY

Rok przyszły przyniesie również sporo zmian w naszym szkolnictwie akademickim. Głównym zadaniem jest oczywiście ściślejsze powiązanie działalności uczelni z potrzebami społeczno — gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju. Wpro-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Zegarki zamiast królewskich orderów

Po raz ostatni w tym miesiącu zasłużeni Szwedzi otrzymali ordery nadawane dotychczas przez króla. Po czawszy od 1 stycznia 1975 r. król szwedzki Karol XV Gustaw, wraz z szeregiem innych uprawnień, traci również prawo do nadawania odznaczonych swym rodakom. Odtąd król będzie mógł nadawać ordery jedynie obcokrajowcom. Jeśli jednak zechce wyróżnić swych zasłużonych współpatriotów, to od przyszłego roku będzie zmuszony kupować dla nich złote zegarki. Tym samym w Szwecji dobiega końca 252-letnia tradycja, która za panowania króla Gustawa III (s)

WALERIA KORYCKA



Na nadchodzący karnawał łódzki Dom Mody „TELIMENA” przygotował wiele efektownych strojów o modnej linii. Obowiązuja przede wszystkim kreacje długie. W modelach dominuje styl lat trzydziestych. Suknie są powiewne, podkreślające sylwetkę, a przede wszystkim bardzo kobiece. Szyte są głównie z jedwabiu jednobarwnego, jak również z welny wzmocnionej sztucznym włóknem. Dominuje kolor biały i czarny. Dodatek — szlagger to efektowne boa, może być wykonane nawet ze sztucznych piór. Łódzka „Telimena” proponuje także suknie tzw. kominkowe w stylu ludowym; wykonane głównie z wzorzystych kaszmirów. Z powodzeniem nadają się one na bal. Atrakcyjny dodatek stanowią także duże, kolorowe chusty. Na pewno wiele pań wybierze coś dla siebie. Na zdjęciu: propozycje łódzkiej „TELIMENY” na nadchodzący karnawał.

CAF—Zbraniecki

Nowy Rok na świecie

W chwili kiedy w Warszawie o północy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia podnosi się w górę kieliszki, by pożegnać stary, a powitać nowy rok — w Moskwie już od dwóch godzin zabawa wre na całego, a w Nowym Jorku ludzie dopiero przygotowują się do rozpoczęcia Sylwestra. Bo Nowy Rok pod różną szerokością geograficzną przychodzi o innej porze, i dlatego w każdym kraju obchodzi się go z wyprzedzeniem czy z opóźnieniem o jakąś tam część czasu astronomicznego.

PO ESKIMOSKU

Nie mają takich problemów plemiona eskimoskie mieszkające na dalekiej Syberii, na Alasce czy w północnej Kanadzie. Odwiecznym zwyczajem Nowy Rok przychodzi tam wraz z pierwszym śniegiem. Zapala się na jego cześć kaganek bojowy i zasiada do noworocznej uczy.

Maorysi, mieszkający w Nowej Zelandii, obchodzą Nowy Rok podobnie jak w Australii — obdarowując się wzajemnie podarkami, na wzór angielski, odkąd sto lat temu przyjęli kulturę europejską.

A LA WYSPA BORNEO

Zamieszkujący środkową część wyspy Borneo Dajakowie jeszcze kilkadziesiąt lat temu rozpoczęli noworoczne uroczystości tańcem wojowników. „Łowcy głów”, ubrani w uroczyste stroje zatykali we włosy taką ilość piór, ile ścieli głów swoich wrogów, po czym tanecznym korowodem podążali do wody, ażeby w niej „obmyć się z grzechów”.

Zwyczaj „obmywania się z grzechów” zachował się również w północnej Azji, gdzie dawniej na Nowy Rok wskakiwano do przegrzanej wody w lodzie, ażeby zahartować ciało i ducha na rok przyszły.

PO RZYMSKU

W dawnym Rzymie na Nowy Rok składano sobie nawzajem podarki, a ludność znosiła co tylko miała najcenniejszego do pałacu cesarza. Z podarków otrzymanych na Nowy Rok cesarz August kazał odlać złote i srebrne posagi przedstawiające siebie, a cesarz Kaligula nakazał, aby składano mu upominki dwukrotnie większej wartości niż zwyczajnie.

Angielscy królowie przyjmowali również od dworzan, a biskupi płacili im 40 funtów noworocznych.

Natomiast polscy królowie sami obdarowywali swych dworzan, a za ich przykładem „panowie sługom dawali nowe lato, wieszając do siego”.

PO INDYJSKU

Obchodzone w Indiach z początkiem Nowego Roku święto światła ku czci bogini domowego ogniska Lakshmi stanowi połączenie nowoczesności z tradycją. Wszyscy składają sobie nawzajem życzenia i obdarowują się upominkami, podobnie jak na całym świecie. Równocześnie zaś w każdej bramie domu i na każdym tarasie ustawia się rząd lampek oliwnych, których płomyki mają oświecić drogę bogini do każdego domu.

Z rozpoczęciem Nowego Roku przeprowadza się w domach generalne porządki, wyrzucając niepotrzebne rupiecie, ażeby w odświeżonych ścianach zagnieździło się szczęście i bogactwo.

PO ROSYJSKU

Noworoczne obchody w Związku Radzieckim to tradycyjna choinka „jodla” obwieszona kolorowymi światłami, sylwestrowe zabawy i wypad sankami do okolicznych dacz. Obecnie przypomina dawna „Szlichta” — jazdę we dwoje sankami zaprzęgniętymi w klasyczną trojkę ze śpiewaniem dawnych „romansów”. „Gajda trojka, śnieg puszysty, noc mroźna, krumogłowa świeci miesiąc sieriebisty, jediet paraczka w dwajom...”.

PO AMERYKAŃSKU

Nadchodzący Nowy Rok wita się w Stanach Zjednoczonych, podobnie jak na całym świecie, w salach dansingowych i na zabawach. Istnieją jednak lokalne

obyczaje noworoczne. W Filadelfii jest zwyczaj urządzania noworocznego pochodów ulicami miasta na pamiątkę zorganizowanej w 1901 roku „jubileuszowym” podobnej uroczystości. Istniejące wtedy kluby — takie jak „Wesołe ogórki”, „Ranni wstawacze” czy „Bractwo kociokwiku” — wyruszały na miasto z muzyką i śpiewami, aby powitać New Year. Przeróżne dźwięki metalowych piszczałek zastąpiły obecnie syreny samochodowe i klaksony witające Nowy Rok przeróżnym trąbieniem nie tylko w Filadelfii, ale i w innych miastach USA.

PO JAPONSKU

Witanie Nowego Roku w Tokio, Yokohamie i w innych miastach Japonii jest bardzo uroczyste. Kobiety wdziewają kimono, a przed wejściem do domu umieszcza się kadomatsu — dekorację z bambusa i gałęzi sosny — mające zapewnić szczęście. Zawsze przygotowuje się listę podarków, którymi należy obdarować rodzinę i przyjaciół; magazyny i domy towarowe obdarowują swych stałych klientów, firmy i zakłady — swych pracowników.

Nowy Rok w Japonii jest równocześnie dniem urodzin wszystkich osób, bez względu na to kiedy się urodzi, w jakim dniu i miesiącu urodził. Toteż obwieszcza w tym dniu urodzinowa szceta, na która podaje się salatkę z lotosu i płatki chryzantem w cukrze.

PO INDONEZYJSKU

Noworoczne święto trwa tu dziesięć dni. Na Nowy Rok przygotowuje się dwumetrowe słupy z barwionego ryżu, stawiając je przed wejściem do świątyni. Po zakończeniu noworocznych uroczystości ryżowa ofiara dla bóstw jest rozbierana i zjadana przez zebranych, dla zapewnienia sobie pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

PO SŁOWIAŃSKU

Towarzyszący naszym noworocznym życzeniom brzęk szkła trącanych o siebie kieliszków, to relikwii starostwianskiego zwyczaju odpędzania demonów, zbiegających się w najdłuższą noc. Uderzano wtedy w drewniane kołatki, a później dęto w metalowe instrumenty. Z chwilą wprowadzenia chrześcijaństwa do Polski obrzędowa „orkiestra” zastąpiono kościelnymi dzwonami, mającymi przepłacać niedobre duchy gromadzące się około Starego Roku.

Tradycje odpędzania w noc noworoczną złych mocy przejęło Bractwo Kurkowe, które noworoczne toasty spełniało nie tylko z kielichów, lecz również z łuf szlucerców i dubeltówek, strzelając na „vivat do siego roku”.



Ul. Kościuszki — Michał Pociecha, gwasz r. 1891



Ul. Grodzka — kościół św. Piotra i Pawła — chromolit z albumu „Klejnoty miasta Krakowa” wg akwareli J. Kossaka i St. Tondosa.

Zimowy widok Krakowa

Zima, mróz aż trzeszczy. Ulicą Grodzką suną eleganckie sanki, zaprzężone w dwa konie. Posąg świętych pańskich przed kościołem św. Piotra i Pawła aż ugięły się pod śnieżnymi kożuchami. Konny tramwaj z trudem posuwa się w sypkim śniegu. Jest pogodny, zimowy dzień w Krakowie jakieś 80, 90 lat temu.

Jest zimowy dzień w Krakowie w roku 1974. Od kilku lat nie pamiętamy solidnej zimy, takiej z mrozem, śniegiem, sanna. Śnieg pada, ale jakiś chlerlawy. Jeżeli nazbiera się go więcej, po kilku godzinach jest szary. Na ulicach taplają się w brunatnej mazi. Ech, nie ma co, lepiej patrzeć na rysunek na którym: „zima, mróz aż trzeszczy. Ulicą Grodzką suną eleganckie sanki...”

Kogóż trzeba przekonywać, że Kraków jest miastem pięknym, idealnym „modelem” dla malarzy? Nie trzeba było przekonywać i samych malarzy. Wielu jego urodziło się w Krakowie, a jego talent i życie.

W ciągu XIX wieku w Krakowie malarstwo widokowe, zwane fachowo wedutowym, nie tylko rozwinęło się jak nigdzie chyba w Polsce, ale stało się ulubionym typem malarstwa wielu tworzących w nim artystów, a w konsekwencji i mieszkańców. Pod koniec stulecia i z początkiem naszego wieku krakowskie mieszkania pełne były takich widoków. Nie tylko niepowtarzalna uroda miasta przysparzała mu tysięcy mniej i bardziej udanych portretów. W rozdartym, niewolnym kraju, Kraków uosabiał najwyższe wartości, a jego zabijki przypominały najświetniejsze chwile historii narodu. Malowano więc Kraków nie tylko dla jego piękna, ale z miłości, patriotyzmu, ku poźniejszemu sercu. Wielbili go w swych dziełach i uwieczniali

dla potomnych Stachowicz, Brodowski, Głogowski, Richter, Kozakiewicz, Zaleski, Głowacki, później — Gryglewski, Erazm i Stanisław Fabijański, Tondos, Pociecha i in.

U schyłku XIX wieku malarstwo wedutowe staje się nadszycząc popularne, a uzupełniają je bardzo wówczas liczne widoki miasta zamieszczone w licznych pismach, bądź oddzielnych albumach widoków Krakowa. Dzięki tej szlachetnej modzie otrzymaliśmy ogromną spuściznę krakowskich widoków (w Pracowni Ikonografii Krakowa Muzeum Narodowego w Krakowie zgromadzono ponad 6 tys. fotograficznych reprodukcji takich widoków).

Wjeżdżamy w te obrazy, rysunki, akwarele, gwasze. Spróbujmy odnaleźć w nich stary Kraków otulony śniegiem.

Czy poznacie Państwo tę ulicę? Po lewej tej stronie niskie domy, dworki, po prawej — wolna przestrzeń otwierająca piękny widok na Wawel. Gwasz Michała Pociechy z roku 1891 przedstawia dzisiejszą ulicę Kościuszkę, wówczas jeszcze nie zabudowaną z jednej strony, ulicę skromnie podmiejską sądząc z wyglądu zaludniających ją postaci.

Opisywana na początku sceny z ul. Grodzkiej to chromolit z albumu „Klejnoty miasta Krakowa” z roku 1886 wykonany wg akwareli Juliusza Kossaka i Stanisława Tondosa. Zimowy Kraków nocą — gazo-

wa latarnia rzuca delikatne światło na uśpiony zaułek, którym przemyka zamarznięty, zapoźniony przechodzień — takie odnajdziemy miasto w wielu nastrojowych obrazkach Stanisława Fabijańskiego.

Kraków zimą miał dla artystów urok szczególne. Biel śniegu silnie kontrastowała z pociemniałymi murami i dachami, wyraźniejsze stawały się architektoniczne detale. Wiele też pięknych budowli dopiero zimą, gdy okalające je drzewa straciły liście, było widocznych w całości z wielu stron. Np. zachowane fragmenty murów obronnych widoczne były dobrze od strony Plant i ul. Basztowej tylko o tej porze roku.

Kraków zimą. Ulicą Grodzką suną sanki, Kanonicza ciemna, bezludna, ośnieżona, na Ryńku kręca się kupujący. Z okien swej pracowni Wyspiański patrzy na ośnieżoną drogę wiodącą w kierunku Kopca Kościuszkę...

Wychodzimy z obrazów na ulicę pełną jeszcze ruchu. Za kilka godzin zapadnie zmrok, a Kraków ze śniegiem czy bez, znowu zacznie czarować.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Wszystkie reprodukowane fotografie pochodzą ze zbiorów Pracowni Ikonografii Krakowa Muzeum Narodowego w Krakowie.



Ul. Kanonicza, widok z Wawelu — litografia Stefana Filipkiewicza z roku 1911.
Reprodukcje fotografii — J. RUBIŚ

Co w 1975 r. chciałby Pan o Polskę dowiedzieć się usłyszeć, zobaczyć

Port Północny

Prof. dr FRANTISZEK MUŻIK prodziekan wydziału filozoficznego Uniwersytetu Karola w Pradze: — Interesuje mnie system kształcenia na polskich wyższych uczelniach w dziedzinie nauk społecznych, a zwłaszcza filozofii i historii sztuki. Bardzo chciałbym poznać bliżej Kraków, ośrodek wielowiekowych stosunków politycznych i kulturalnych polskiego i czeskiego narodu. I oczywiście Warszawę, która jest symbolem jedności i ofiarności narodu polskiego. Jeśli przyjadę do Polski w przyszłym roku to obowiązkiem muszę zobaczyć przede wszystkim Port Północny i bohaterskie Westerplatte. Bardzo chciałbym również spędzić urlop w rejonie jezior mazurskich...

Książki i filmy

KAZUO YONEKAWA — pracownik naukowy Tokijskiego Uniwersytetu Waseda, wykładowca języka polskiego na studium języków obcych: — Chciałbym się dowiedzieć, że w 1975 r. ukazało się w naszym kraju wiele nowych, ciekawych książek. Gdyby dane mi było do Polski pojechać, to jestem pewny, że wszystkie wieczory spędzone w Warszawie, czy Krakowie przesiedziałbym w teatrach, a w ciągu dnia spacerowałbym, spacerował i jeszcze raz spacerował po drodze zaglądając do księgarni. Natomiast w Tokio pragnąłbym wreszcie móc oglądać polskie filmy i to nie tylko w czasie festiwalu, ale w normalnych kinach.

Kupię, wymienię...

JOACHIM UHLITZSCH — dyrektor galerii obrazów Państwowych Zbiorów Sztuki w Dreźnie: — Bardzo chętnie ujrzałbym w naszej galerii wystawę polskiego malarstwa współczesnego. Chciałbym też poszerzyć naszą kolekcję o takie obrazy i w 1975 r. zamierzam to nawet uczynić. Pragniemy również sfinalizować umowę o przyjaźni i współpracy z załogami kopalń Lublińskiego Zagłębia Miedziowego, przedstawiając im dzieła sztuki współczesnego malarstwa NRD. Rok 1975 winien przynieść dalsze poszerzenie wzajemnych kontaktów i współpracy naszej galerii z Muzeum Narodowym w Warszawie i we Wrocławiu oraz Muzeum Historycznym m. Warszawy.

Potrzebam ludzi — naprzeciw

SVEN — ERIK LARSSON ze Sztokholmu, redaktor naczelny największej porannej gazety skandynawskiej „Dagens Nyheter”: — Byłem w Polsce w kończącym się teraz roku. Ten kto odwiedza nasz kraj po raz pierwszy jest z reguły zaskoczony bardzo szybkim rozwojem gospodarczym; towarzyszy temu zwiększone zainteresowanie potrzebami ludzi. Tym wyżej więc oceniam realność przedsięwzięć rozwojowych, polskiej gospodarki ukierunkowanej „na człowieka” i jego potrzeby. Podobają mi się, nawet bardzo podobają wasze ekspansywne życie społeczne, wasze wspaniałe młode i kompetentne kadry. Odnoszę również z zadowoleniem zainteresowanie rozwojem kontaktów międzynarodowych Polski z całym światem. Z naszego punktu widzenia ważne są polskie inicjatywy zwłaszcza te, dotyczące Bałtyku bo dobrze służą przecież rozwojowi wzajemnej wymiany i współpracy. Chciałbym, aby i w roku 1975 można było słyszeć o waszych nowych sukcesach na tej drodze. I na wszystkich innych także. Tego wam życzę i sobie.

(Ciąg dalszy na str. 6)

Co w 1975 r. chciałby Pan o Polsce dowiedzieć się usłyszeć, zobaczyć?

Teatr polski

LUIZ FRANCISCO REBELLO — dramaturg, prezes Związku Autorów Portugaliskich: — Dzięki wyjściu Portugalii, po 25 kwietnia, z izolacji politycznej i kulturalnej, miałem szczęście zapoznać się podczas pobytu w Polsce z Waszym teatrem. W Warszawie oglądałem m. in. „Dantego” w teatrze Józefa Szajny. Ponieważ nie jestem egoistą, chciałbym żeby wszyscy Portugalczycy mogli zobaczyć ten spektakl. Ale ponieważ jestem również realistą, postarałem się o zaproszenie teatru Szajny do Lizbony. Będziemy go chyba mogli powitać w Lizbonie już w lutym 1975 r. Ma wystawić „Dantego” ale chyba również inne sztuki, dostępne dla szerszej publiczności.

Teatr polski należy do najciekawszych na świecie. Pokazanie go w Portugalii jest dla nas sprawą bardzo ważną; przyczyni się do zlikwidowania skutków wieloletniej faszystowskiej propagandy, która głosiła, iż sztuka w krajach socjalistycznych jest akademicka i nie wnosi nowych wartości.

Muzyka, kuchnia i serdeczność...

JOSE F. DE NEIRA — lekarz: — Chciałbym obejrzeć w Madrycie retrospektywną wystawę malarstwa polskiego oraz szerzej zapoznać się z polską sztuką ludową. Interesująca byłaby dla mnie również prezentacja dorobku polskiej muzyki — Penderecki, Lutosławski, Grażyna Bacewicz — a także znanych już Hiszpanom zespołów folklorystycznych, jak np. „Mazowsze”.

Będąc jako turysta w Polsce widziałem już sporo, ale chciałbym jeszcze raz obejrzeć Warszawę i Kraków, napawać się pięknem polskiego pejzażu, tak różnych od naszych. Podróż turystyczne po Polsce kojarzą mi się również z polską kuchnią, która była znakomita; u Was produkty żywnościowe, nie zatraciły autentyczności, nie są fałszowane co jest atrakcją dla każdego Hiszpana. I na koniec, zawsze będę tęsknił za polską serdecznością.

Blżej i lepiej

L. R. S. SINGH — przewodniczący Stowarzyszenia Indyjsko-Polskiego, były ambasador Indii w Polsce: — Mam nadzieję usłyszeć, że w 1975 r. nastąpi w Polsce dalszy wzrost produkcji przemysłowej. Mam nadzieję, że w 1975 r. wymiana kulturalna między naszymi krajami wzrośnie jeszcze bardziej i że będzie więcej wzajemnych wizyt naukowców i techników, ludzi kultury i sportu, działaczy gospodarczych i społecznych, słowem — że Indie zbliżą się jeszcze bardziej do Polski a Polska do Indii. Mam nadzieję usłyszeć też, że odprężenie Wschód — Zachód, w którym Polska odgrywa tak ważną rolę, umocni się jeszcze bardziej w 1975 r. z korzyścią dla całej ludzkości.

Dlaczego?

ERNESTO LAURA — włoski krytyk filmowy, dyrektor instytutu badań nad sztuką filmową „LUCE”: — W ciągu ostatnich 2-3 lat widziałem na międzynarodowych festiwalach szereg dobrych filmów polskich. Niestety żaden z nich nie trafił do Włoch. Dlaczego?

W 1975 r. chciałbym zobaczyć „Perle w koronie” — Kutza i „Wesele” — Wajdy.



Przeszło 29 milionów dzieci wzięło udział w noworocznych imprezach organizowanych przez radzieckie związki zawodowe. Zgodnie z wieloletnią tradycją, na okres świąteczny oddano do dyspozycji najmłodszych obywateli Kraju Rad ćwierć miliona zakładów domów kultury, klubów i pałaców sportu.

Na zdjęciu: zabawa w moskiewskim Pałacu Zjazdów.

CAF — PI — telefoto

Ze sportu

Działacze sportowi na spotkaniu w Urzędzie Miasta

Z okazji zakończenia roku, w Urzędzie Miasta, władze sportowe Krakowa podejmowały grupę działaczy i trenerów, najbardziej zasłużonych w rozwoju sportu i turystyki w naszym mieście. Po podsumowaniu dorobku sportu i turystyki krakowskiej w XXX-leciu PRL, gratulacje i życzenia dalszych sukcesów złożył wszystkim sportowcom, na ręce działaczy i trenerów, wiceprezydent Julian Jaworski.

Z kolei wręczono pokaźnej grupie osób odznaczenia: „Medale XXX-lecia PRL”, odznaki „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”, „Zasłużony Działacz Turystyki”, oraz dyplomy i nagrody rzeczowe. Gorącymi braćmi przyjęli zebrani moment wręczenia przez mgr Z. Oleszka specjalnego dyplomu uznania Helenie Rakoczy, przynależącej do naszej znakomitej gimnazystki, b. mistrzyni świata i medalistki olimpijskiej przez GKKFIT, za zajęcie wysokiej lokaty w plebiscycie na najlepszych sportowców w XXX-leciu PRL. (1)

Telegraficznie

DAVOS. W swoim przedostatnim meczu, w międzynarodowym turnieju hokeja na lodzie o Puchar Spenglera, Polska nie spodziewanie zremisowała z najsilniejszym zespołem turnieju — Holandią 3:3 (1:0, 1:2, 1:1). W tabeli turnieju prowadzi Słowacja Bratysława wyprzedzając Polskę lepszym stosunkiem bramek.

PARYŻ. Francuskie pismo piłkarskie „France - Football” opublikowało już po raz 19 klasyfikację najlepszych piłkarzy roku w Europie, której zwycięzca otrzymuje „Złotą piłkę”. W tegorocznej ankiecie zwyciężył już po raz trzeci Holender — Johan Cruyff wyprzedzając Franza Beckenbauera (RFN) i Kazimierza Deynę. Na liście znalazło się jeszcze 4 polskich piłkarzy: Grzegorz Lato (6), Robert Gadocha (3), Jan Tomaszewski (13) i Jerzy Gorgoń (13).

WINNIPEG. W nieoficjalnych hokejowych mistrzostwach świata juniorów, reprezentacja ZSRR pokonała Czechosłowację 5:1 (2:0, 3:1, 0:0).

WARSZAWA. Redakcja sportowa PAP podsumowała wyniki różnych plebiscytów i rankingów klasyfikujących polskich piłkarzy w 1974 roku. W powstałej w ten sposób liście najlepszych polskich piłkarzy, zwycięzcą „Ankiety ankiet” został Robert Gadocha wyprzedzając Grzegorza Lato i Kazimierza Deynę. Krakowianin — Antoni Szymanowski zajął 6 lokatę.

Plan wykonano

◆ Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że w dniu 31 grudnia 1974 r. wykonała w 100 proc. roczne zadania przewozowe, przewożąc w stosunku do roku ubiegłego o 1.086.000 ton towarów więcej. Stało się to m. in. dzięki większej operatywności, lepszej organizacji pracy oraz pełnej współpracy z klientami kolei.

— O —

◆ 28 grudnia Cementownia „Nowa Huta” zakład wiodący Krakowskiego Kombinatu Cementowo - Wapienniczego w Krakowie — wykonała zadania roczne produkcji cementu. Do końca roku Cementownia „Nowa Huta” wykona jeszcze dodatkowo 13 tysięcy ton cementu hutniczego marki „250”. Należy dodać, że cały Krakowski Kombinat Cementowo - Wapienniczego wykonał zadania r. 1974 w zakresie sprzedaży produkcji i usług w dn. 25. XII. Do końca 1974 r. Kombinat da dodatkową produkcję wartości 21 mln zł.

Laureaci „Złotych Mikrofonów”

Jury dorocznej nagrody krytyki radiowej przyznało po raz siódmy „Złote Mikrofony” — dwóm szczególnie zasłużonym dla rozwoju polskiej radiofonii w okresie półwiecza jej istnienia oraz 30-lecia działalności w Polsce Ludowej.

Tegorocznymi laureatami „Złotego Mikrofonu” są: Tadeusz Byrski — współtwórca i reżyser Teatru Polskiego Radia; Marian Domański — za wzbogacanie fonoteki PR nagraniami muzyki ludowej; Jacek Fedorowicz — za inwencję autorską i wykonawczą w programach rozrywkowych; Stanisław Grochowiak — za osiągnięcia w dziedzinie słuchowisk radiowych; Jacek Kalabiński — za twórczość publicystyczną na antenie PR; Maria Iwiewiczowa — autorka pierwszej w historii radiofonii europejskiej powieści radiowej „Dni powstania państwa Kowalskich” (emitowana w latach 1936—37); Zbigniew Lipiński — dziennikarz związany z Polskim Radiem od lubelskiej „Pszczółki”; Zbigniew Lutogiewski — spiker polskiej radiofonii od chwili jej narodzin w Polsce Ludowej; Wojciech Maciejewski — reżyser Teatru PR; Józef Mayen — autor prac z dziedziny estetyki radiowej; Lech Miklaszewski — popularyzator muzyki wśród młodych słuchaczy; Stanisław Miszczak — współtwórca projektów nowych rozgłośni radiowych, m. in. Centrum RTV; Andrzej Pruski — realizator radiowy; Teresa Siedlarowa (KRAKÓW) — autorka reportaży dla dzieci i młodzieży; Adam Tomanek (Lublin) — reporter radiowy; Bolesław Urbański — za współudział w odbudowie rozgłośni radiowych i wprowadzanie nowych technik

Przemytnicy kości słoniowej

Jak donoszą z Nairobi, policja kenijska wykryła nielegalny skład kości słoniowej. Znalezione 800 kłów o wadze od 25 do 30 kg każdy.

Większość z nich była już zapakowana w skrzynie i gotowa do nielegalnego wywozu za granicę.

„Najdziwniejszy rok stulecia”

Sylwester na plaży i w śniegu

Przynajmniej, że tradycyjnego „Sylwestra” lubimy spędzać „na biało”, że wolimy go w śnieżnej szacie. Niestety, z własnych doświadczeń wiemy, że bywa z tym różnie: nasza zima jest ostatnio bardzo kapryśna... temperatura oscyluje około 0°C.

W podobnej scenarii spędzają tradycyjnie sylwestrowe wieczory ludzie w całej środkowej Europie i w środkowych stanach Ameryki Płn. Ostatnimi czasy tylko w północno-wschodniej Syberii, na Alasce, względnie w północnych rejonach Kanady rtec w termometrach niezawodnie opada do kilkudziesięciu stopni poniżej zera, a śnieg grubą warstwą pokrywa ziemię.

Dla odmiany, na półkuli południowej, w grudniu rozpoczyna się lato — i nasi rodacy, rozsia-

ni w Brazylii czy Argentynie, w środkowej Afryce i w dalekiej Australii, witają Nowy Rok w upalnej atmosferze, a sylwestrowa noc trwa dla nich zbyt krótko...

Temperaturę na całym globie ziemskim warunkuje kulistość Ziemi i kąt nachylenia osi Ziemi do kierunku Ziemia—Słońce (67°). Pospolicie mówi się, że im Słońce wyżej świeci na niebie — tym jest cieplej, a im bardziej zniżą się do horyzontu i promienie jego wydłużają się — staje się coraz chłodniej. Czyli temperatura na danym obszarze zależy od kąta padania promieni słonecznych; uczeni obliczyli, że 1 cm kw. powierzchni Ziemi — tam gdzie te promienie padają prostopadle — otrzymuje 2 kalorie ciepła na minutę. Dla przykładu: w grudniu na Dolnym Śląsku w południe, promienie Słońca padają pod kątem 16°, a ilość energii słonecznej przekazywanej w ciągu minuty wynosi 0,6 kal/1 cm kw.

Duży wpływ na powstawanie mrozów ma również krótkość dnia, kiedy Słońce nie jest w stanie ogrzać wyzębionej w ciągu nocy Ziemi. Pewną rolę odgrywa w tym również atmosfera ziemiska, nierównomiernie rozłożona wokół globu ziemskiego.

Od wieków ludzie obserwowali zjawiska atmosferyczne, towarzyszące zmianom pór roku i wyniki tych obserwacji przekazywali następnym pokoleniom w formie przypowieści, które na długo spełniały rolę dzisiejszych słaści i buletynów meteorologicznych. Według tych prognóz, każda pora roku zawierała pewne elementy meteorologiczne, wskazujące jaką będzie następna pora roku.

„Śnieg w listopadzie — poleży do kwietnia”, mówili Norwegowie. „Upalne lato — ostra zima” twierdzą starzy rolnicy. „Białe Boże Narodzenie — zielona Wielkanoc”, „Zielone Boże Narodzenie — biała Wielkanoc”, wróżono dawniej na Białorusi. „Pierwszy grom ze wschodu — koniec zimy”, twierdzą Amerykanie.

„Filozofia” z befsztykiem

Na kongresie botanicznym w Glasgow (Szkocja) wielkie zainteresowanie wzbudziła teza dr Hood: „Tylko starszym, niezamężnym kobietom Anglia zawdzięcza swoją siłę”. Uzasadnienie brzmiało: „Starsze panie hodują koty. Koty polują na myszy polne. W pustych mysich norach osiedlają się trzmielce. Trzmielce zapylają koniczyne. Koniczyzna jest najlepszą paszą. Rostbef jest źródłem energii”.

Dr Hood jest kobietą w wieku 70 lat i, oczywiście, niezamężną.

Rok 1974 został nazwany przez meteorologów „najdziwniejszym rokiem stulecia”.

Po ulewnej deszczu i burzy, która przeszła nad Tatrami w nocy z 29 na 30 grudnia, w poniedziałek nastąpiła tam poprawa pogody. Obniżyla się temperatura i zaczął sypać śnieg, który przystroił stołicę Tatr w białą szatę. Pod Giewontem przeżywa 30 tys. gości.

30 bm. od rana w górach powyżej 500 metrów n.p.m. padał śnieg. W Karkonoszach szaleje zamieć śnieżna, prędkość wiatru dochodziła w porywach do 32 m na sekundę.

W Beskidach, wysoko w górach wystąpiła gwałtowna zadymka śnieżna. Widoczność zmalowała do zera, utrudniając poruszanie się na szlakach górskich. Następnie zaczął padać śnieg z deszczem.

Na Wybrzeżu Gdańskim szaleje kolejny sztorm. Silnym wiatrem towarzyszą opady deszczu ze śniegiem.

Zjadł dowód rzeczowy

Richard Stitt z miasta Laco-nia w amerykańskim stanie New Hampshire, został oskarżony o umyślne zniszczenie dowodu własnego przestępstwa: zjadł wyniki analizy krwi na zawartość alkoholu, przeprowadzonej na żądanie policji drogowej, podejrzewającej, że prowadzi samochód po pijanemu.

Fachowość przede wszystkim...

W sprawozdaniu z konferencji szwajcarskich hodowców królików można przeczytać: „Wczoraj sędziowie przyznali pierwszą nagrodę samcowi rasy perskiej. Ekspert określił go jako najpiękniejszy okaz rozródowca, jaki kiedykolwiek widzieli. W kilka minut po dekoracji zwierzę urodziło dwoje młodych”.

Sztuka dla sztuki

Aktor i dramaturg w jednej osobie, David Gooderson jest zdania, że sztukę powinno się wystawić nawet jeśli nikt nie będzie jej oglądał. Ostatnio na premierę jego sztuki w jednoosobowej obsadzie nie sprzedał ani jednego biletu, choć teatr „Centurion” w Carlisle (W. Brytania), w którym ją wystawiono, liczy 225 miejsc. Ale Gooderson odegrał do końca swe 90-minutowe przedstawienie przy burzliwych oklaskach dwóch bileterek. (a)

Z wdzięczności dla... igieł

Zgodnie z dawnym obyczajem uczennice szkoły z życia kimon w Tokio wyrażają swą wdzięczność igłom, które służyły im przez cały rok, urządzając im coś na kształt pogrzebu.

Na zdjęciu — igły idące na spoczynek wbija się w specjalnie przygotowaną masę jasołową.

CAF — UPI



Eksport lodówek „Polar-60” do St. Zjednoczonych

30 bm. wysłano do USA ostatnie z pierwszej partii 2,5 tys. sztuk lodówek „Polar-60”. Firmy handlowe USA zakupiły ogółem 22 tys. sztuk lodówek wrocławskich zakładów „Polar-60”. Lodówki te są po raz pierwszy eksportowane na kontynent amerykański.

Wartość eksportu wynosi ponad jeden milion dolarów.

produkcji programów; Helena Wielewska — autorka programów z zakresu publicystyki kulturalnej; Władysław Zesławski — za działalność literacką i organizacyjną, m. in. kierowni, redakcja powieści „Matysiakowie” i podejmowane przez niego inicjatywy społeczne; zespół autorski audycji rozrywkowych programu III: Maria Czubaszek, Stefan Friedman, Jacek Janeczarski, Jonasz Kofta, Krzysztof Kozłowski, Adam Krecmar, Jerzy Markuszewski, Jan T. Stanisławski, Marcin Wolski — za nowatorstwo form i treści audycji.

Złośliwa grypa we Włoszech

RZYM Grypa tzw. „nowozelandzka” zaatakowała mieszkańców szeregu wielkich miast włoskich. Np. w Bolonii, choruje od 35-40 proc. mieszkańców. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w samym Rzymie.

Wirus jest szczególnie złośliwy i atakuje uszy, nos, gardło a chorobie towarzyszą zaburzenia żołądkowe.

15 km w głąb Ziemi!

W Azerbejdżanie, radzieccy geolodzy rozpoczęli wiercenie otworu, który osiągnie głębokości 15 km.

Jak dotychczas nigdzie na świecie nie wiercono tak głębokich otworów.

Tak głębokie odwierty pozwolą uczonym przeprowadzić wiele interesujących badań geologicznych i fizycznych, umożliwią zapoznanie się z budową głębszych warstw skorupy ziemskiej.

Ostatni którzy ręcznie świece robią

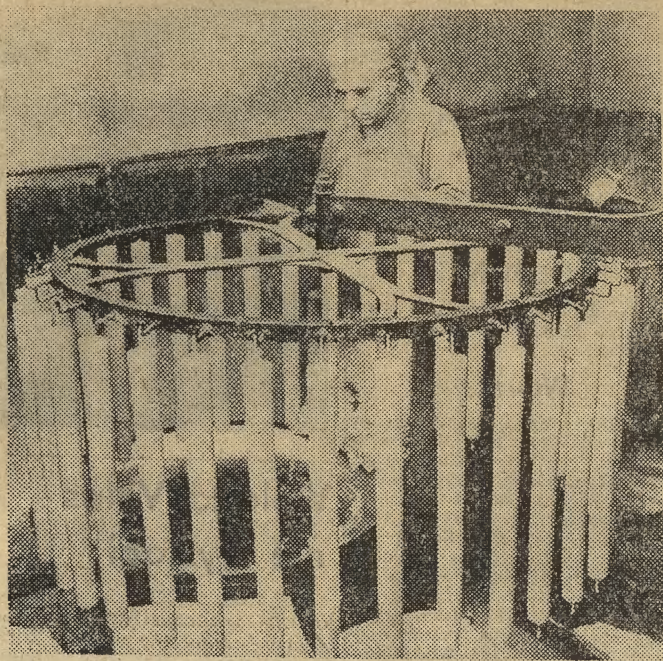
W tym samym domu przy ul. Sławkowskiej od nieomal 100 lat produkowane są świece. Obecnie praca ta nosi nazwę świeczkarstwa ale jeszcze 20 lat temu rodzina Rothe parała się woskarswem oferując swej klienteli nie tylko świece ale i pierniki.

FIRMA ROTHE — wyrób świec, od czterech pokoleń prowadzona przez starą krakowską rodzinę, która wywodząc się z Niemiec założyła w 1879 roku w Krakowie wytwórnię świec a potem spolszczyła się, przyjmując w drugim pokoleniu nazwisko Rothe Rotowski.

TRADYCYJNY WYRÓB najstarszych świec polegał na otoczeniu knotu woskiem. Z końcem XIX wieku nastąpił przewrót technologiczny za sprawą wybitnego francuskiego chemika Michela Chevreula, który otrzymał kwas stearynowy i opracował metodę wyrobu świec stearynowych. Kolejnym krokiem w rozwoju świecy był rok 1830 gdy Niemiec Karol Reichenbach odkrył parafinę. Ewolucje przechodził także knot, który od pierwszej ćwierci XIX wieku po dzień dzisiejszy ma formę plecioną, dającą równy płomień.

POWRACAJĄC do firmy Rothe, w której istnieje głęboko zakorzeniona tradycja iż jej praca ma słowiańskie tradycje.

MATERIAŁEM, który służył do wyrobu świec a zarazem pierników, była tzw. wenza czyli plasty wosku z miodem dostarczane przez bartników i stad wyrób świec połączony był z produkcją słodkich specjalów na miodzie. „Antonetki” firmy Rothe, jak twierdzą starzy kra-



Ostatnia faza wykańczania świec „lanych”.

miejtności. Białe woskowe świece są efektem bielenia wosku na słońcu.

OD KILKU LAT nastąpiła moda kolorowych lakierowanych świec, które są ozdobą wielu domów. Ta dziedzina stała się szczególnie polem do popisu dla firmy. Ręcznie wykonywanym świecom można nadawać niezwykle piękne, niepowtarzalne kształty, zdobić je różnymi barwnikami. Eksperymentowano nawet wykonując świece „z abażurem”. Przy większej grubości parafiny niż może wypalić knot, świeca spala się w środku pozostawiając na zewnątrz barwne ścianki, rzucające kolorowe refleksy.

NIE JEST ŁATWO starej firmie, przy trudnościach z otrzymywaniem surowca, a przecież warto by było pomyśleć jak podtrzymać ogromnie szlachetne stare rzemiosło, szczególnie gdy w Noc Sylwestrową w wielu naszych domach błędną będa barwne cacka, które wyszły z rąk rodziny Rothe.

Tekst i zdjęcia:

JADWIGA RUBIS



Kształt ostateczny ozdobnym świecom nadaje się ręcznie, wymaga to wprawy i wyczucia formy.

kowanie, nie ustępowały sławnym toruńskim piernikom Weso-

OBECNIE gdy w znacznej mierze surowcem jest parafina po piernikach zostało wspomnienie oraz formy liczące sobie ok. 200 lat.

WYRÓB ŚWIEC nie uległ zmianie. Jak dawniej tak i dziś produkuje się przy ul. Sławkowskiej świece lane, knoty umieszczane na odpowiednich stelażach polewa się woskiem z czerpaka tak długo aż uzyskana zostanie pożądana grubość.

DRUGIM SPOSOBEM jest tzw. ciegnięcie świec. Knot kilkudziesięciometrowej długości nasączany jest w gorącej masie parafiny lub wosku a następnie przesuwany przez tarczę z otworami. Jego końce zawijane są na bębny. Przy każdym przewijaniu kilkudziesięciometrowej świecy zmienia się średnica otworu tarci. Ta metoda uzyskuje się świece o grubości do 3,5 cm.

ŚWIECZKARSTWO ma swoje tajniki. Trzeba wiedzieć jakiej grubości knot stosować do wielkości świecy. Przygotowanie wosku wymaga również u-

Budowlani na ostrym finiszu

Stawką jest 22.018 izb mieszkalnych

BYŁ TO TRUDNY ROK dla budowlanych, realizujących inwestycje mieszkaniowe, szczególnie w naszym mieście, gdyż na terenie woj. krakowskiego sytuacja przedstawiała się korzystniej. W Krakowie natomiast stan zaawansowania nowych budynków, które miały być oddawane do użytku w tym roku, prezentował się więcej niż skromnie. W licznych przypadkach były to zaledwie fundamenty. Mimo trudnego startu, codziennych kłopotów, zwłaszcza kadrowych i materiałowych, meta powinna być osiągnięta, chociaż pewnego „poślizgu” w rok przyszedł nie da się, podobnie jak w latach poprzednich, uniknąć.

KRAKOWSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA i przedsiębiorstwa znajdujące się w jego gestii podjęły już w roku 1974 r. ambitne działania, mające na celu odrobienie zaległości i wywiązanie się ze stojących przed nimi zadań. Wielce pomocne stało się zasilanie placów budów w nowocześniejszy sprzęt i urządzenia.

BATALIA SZŁA i nadal idzie o dużą stawkę. Jeśli bowiem w roku ubiegłym przedsiębiorstwa Krak. Zjednoczenia Budownictwa oddały w naszym mieście i województwie 35.134 izby mieszkalne o 469.213 m kw. powierzchni, to plan na rok bieżący opiewał na 42.407 izb mieszkalnych o 554.627 m kw. powierzchni.

GDY CHODZI O KRAKÓW to w 1973 r. budowlani Krak. Zjednoczenia Budownictwa przekazali tu 18.843 izby o 251,2 tys. m kw. powierzchni, plan na rok bieżący zakładał zaś oddanie 22.018 izb o 293 tys. m kw. powierzchni.

AKTUALNIE na krakowskich placach budownictwa mieszkaniowego rozgrywa się ostry finisz. Gorący okres przeżywa brygada wykończeniowa. Działają komisje odbioru. Zbliża się chwila przeprowadzki dla tych wszystkich, którzy jeszcze na przełomie 1974/75 r. mają otrzymać klucze do nowych mieszkań.

Notatnik krakowski

* Dyrekcja Teatru im. J. Słowackiego zawiadania, iż z powodu choroby aktora zmuszona jest odwołać w dniach 1 i 2 stycznia przedstawienia sztuki J. A. Kisielewskiego pt. „Karykatury”. W zamian grane będą: 1 stycznia — „Opowieść zimowa” W. Szekspira, 2 stycznia — „Rewolwer” A. Fredry.

* W Nowej Hucie w Nowy Rok dyżurności będzie Przychodnia Rejonowa nr 7 os. Złota Jesień w godz. 7.30—13 w zakresie lecznictwa podstawowego tj. czynna będzie Poradnia Ogólna, Pediatryczna i Stomatologiczna.

— Jak przedstawiała się opieka nad zalogą ze strony zakładu?

— Nie było o niej mowy, skoro nawet brakowało środków egzystencji. To doprowadziło w 1936 r. do strajku, kiedy to aż 6 tygodni nie opuszczaliśmy fabryki. Podwyżka, jakiej się domagaliśmy sięgnęła zaledwie 5 gr na godzinę dla najniższej uposażonych kobiet i 1—2 gr dla mężczyzn. Ja otrzymałem 1 gr.

— Czy były jakieś formy samopomocy w gro-

— W latach dwudziestych, kryzysowych, zawiązaliśmy kółko Samopomocy Robotniczej. Byłem jednym z prezesów. Samopomoc stanowiła rodzaj kasy zapomogowej z tym, że składaliśmy się na jej konto, z którego udzielane były bezprocentowe pożyczki. Z zasobów Samopomocy Robotniczej marzyliśmy o budowie domków, ale do tego nie doszło.

— Dziś „Kabel” ma

Pierwszy raz od kilkunastu lat działy pomaszzerowała do szkoły w przerwie między świętami a Sylwestrem. W związku z decyzją o wprowadzeniu ferii zimowych w przerwie międzymestralnej, poniedziałek 30 i wtorek 31.XII dla młodzieży był normalnym dniem pracy.

CZY RZECZYWISIE? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora kilku szkół, by zorientować się jak wyglądała frekwencja w przedostatnim dniu Staro Roku.

W XIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM, gdzie nauka odbywa się na dwie zmiany, w przeciętnej klasie brakowało 8 uczniów na 40—45 osób w klasie.

W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 8 czy to z przyczyn grypowych, czy też innych nie zbadanych, absencja była dwukrotnie większa niż przeciętnie. Podobnie rzecz się miała w **TECHNIKUM KOLEJOWYM** gdzie pustkami świeciło 8—10 miejsc w sali.

W ZESPOLU SZKÓŁ FLEKTRYCZNYCH przy os. Szkolnym, jak poinformowano nas, uczniowie wykazali się dojrzałością i solidnością przestrzegając rygoru obecności.

Nie byliśmy w stanie przekłaniać wszystkich placówek oświatowych. Z sondażu, dość pobieżnego, wynika, iż kierujący szkołami przedsięwzięli na własną rękę pewne sylwestrowe udogodnienia, bądź skracając czas pobytu, bądź całkowicie zwalniając uczniów dojeżdżających z oddległych miejscowości. Znamy nam się również przypadki „odrabiania” wtorkowych godzin

W kilku wierszach

WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ Urzędu Dzielnicy Kraków — Krowodrza informuje kobiety Dzielnicy Krowodrza zamieszkające w rejonie działania 2/VIII Dzielnicy Przychodni Rejonowej przy ul. Broniewskiej 85, że z dniem 30. XII. 1974 w nowo uzyskanych pomieszczeniach wymienionej Przychodni zostanie otwarta poradnia ginekologiczna.

PODSUMOWANO PRACĘ 17 Zakładowych Oddziałów Samobrony DOKP Kraków za 1974 r. Najlepsze wyniki w dziedzinie szkolenia obronnego, popularyzacji i propagandy oraz wykonywania prac społecznie użytecznych uzyskały jednostki ZOS przy stacjach: Tarnów, Nowy Sącz i Nowa Huta.

PREZYDENT M. KRAKOWA Jerzy Pekała pożegnał w ub. poniedziałek jedenastu długoletnich pracowników Urzędu odchodzących na emeryturę. Zastępowym wręczono dyplomy, wyrażono serdeczne podziękowanie za ofiarną pracę.

piękne własne osiedle mieszkaniowe...

— Tak, właśnie przy zakładaniu spółdzielni mieszkaniowej i realizacji tego osiedla, czynny był aktyw dawnej Samopomocy Robotniczej. Ja piastowałem funkcję prezesa.

— Takie jest prawo życia, iż z każdym rokiem coraz więcej starszych ludzi opuszcza swe stanowiska pracy...

— Przy „Kable” istnieje Kółko Emerytów i Rencistów, skupiające 322 weteranów pracy. Utrzymujemy kontakt z naszą fabryką. Poświęciliśmy bowiem znakomitą część życia dla rozwoju polskiej produkcji kablowej. Wychowaliśmy następne pokolenia „kablarczy”. Wiele naszych dzieci kontynuuje tradycję zawodu, np. mój syn Tadeusz pracuje jako najniższy inżynier elektrycznych w krakowskiej, nowoczesnej bazie budowy maszyn „Polkaba”.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: **B. PIECZONKOWA**

Kowalski jest? Nieobecny, panie profesorze!

lekcyjnych w toku normalnych zajęć, (lub też przeznaczając np. niedzielę na tenże cel) szczególnie w szkołach, gdzie nauka trwa do późnego wieczora. (woj)

Propozycje „Echa”

Zdaję sobie sprawę z tego, że dzisiejsze moje propozycje zainteresują tych tylko którzy z różnych powodów spędzać będą sylwestrowy wieczór i noc w niewielkim domowym gronie. Zwykle uważać się takiego Sylwestra za nieudana, a przecież i on może być miły, wesoły. Wystarczy odrobina dobrej woli, nieco odświeżniejszy niż do zwykłej kolacji stół i strój, a już nastroj inny i przyjemniej witać Nowy Rok.

Polskie Radio i Telewizja przygotowały dla sylwestrowych domatorów specjalne programy, które, miejmy nadzieję, nie pozwolą im się nudzić. W pr. I PR tuż po północy słuchać będziemy „Banku gwiazd”, pr. III zaprasza na „Sylwestra w trójce”, TV proponuje nam program sylwestrowy od godz. 20.35 w pr. I a w nim, ok. godz. 21.30 VII Spotkanie z Balladą pt. „Revue de Cracovie” przygotowane, jak zwykle przez Michała Bobrowskiego, Bogusława Sobczuka i Jerzego Stuha — zabawa murowana. W pr. II aż trzy filmy o godz. 20.35 archiwalna komedia polska „Książętko” z udziałem Karoliny Lubieńskiej, Eugeniusza Bodo i Antoniego Fertnera, o godz. 22 angielski film: „Hoffman” ze znakomitym komikiem Peterem Sellem w roli głównej i o godz. 0.05 komedii western produkcji USA pt. „Błada twarz”.

W pierwszym dniu roku 1975 polecam jeden z najlepszych w dziejach kina western pt. „Rio Bravo”, który o godz. 20.35 przedstawi pr. I TV.

Naszym Czytelnikom życząc dobrej zabawy i miłego nastroju wszędzie tam, gdzie przyjdzie im witać Nowy Rok. (elg)

Nowe zasady ubezpieczenia samochodów

Jak już informowaliśmy, z dniem 1 stycznia 1975 r. wprowadzone zostaje obowiązkowe ubezpieczenie auto-casco. Tym samym więc nastąpi połączenie pełnego zakresu ubezpieczeń a to od następstw nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej oraz auto-casco.

Składka roczna (NW, OC, AC) od samochodów do 900 cm sześć. pojemności silnika wynosi 1700 zł, powyżej 900 do 1250 cm sześć. — 1800 zł, powyżej 1250 do 1500 cm sześć. — 2 tys. zł, powyżej 1500 do 1800 cm sześć. — 2300 zł, powyżej 1800 cm sześć. — 2600 zł, a od autobusów i przyczep autobusowych 5 tys. zł. Samochód „warszawa”, mimo większej pojemności silnika, zaliczony został do III pozycji taryfowej i składka wynosi 2 tys. zł.

Posiadaczom samochodów, którzy w okresie dwóch lat kalendarzowych nie byli sprawcami wypadku i nie otrzymali świadczeń z obowiązkowego ubezpieczenia auto-casco będzie przysługiwać na następny rok kalendarzowy obniżka w wysokości 20 proc. składki podstawowej. Natomiast właściciel samochodu, który był sprawcą dwóch wypadków w ciągu roku kalendarzowego względnie otrzymał świadczenia z obowiązkowego ubezpieczenia auto-casco, w następnym roku kalendarzowym będzie płacił zwiększoną stawkę — o 20 proc., a przy 3 lub więcej wypadkach — o 50 proc. Inwalidzi I i II grupy, inwalidzi III grupy ze schorzeniami kończyn, inwalidzi wojenni i wojskowi oraz inwalidzi członkowie ZBoWiD a także inwalidzi, którym został przydzielone poizdź samochód, obniżają składkę o 50 proc. niższą.

Rozmowy przy herbacie

Gdy „Kabel” sąsiadował z miejską rogatką

Seniorem, gdy chodzi o staż zawodowy w krakowskim „Kable”, jest **MARIAN ZEMANEK**, który w 1928 r., jako elektroenergetyk, podjął pracę w fabryce, będącej wówczas własnością wiedeńskiej spółki akcyjnej i filią zakładów w Bratysławie.

— Właśnie wtedy — mówi M. Zemanek — „Kabel” przenosił się z Borku Fałęckiego do nowych włości, na których po dziś dzień się znajduje. Pomiedzy zabudowaniami, a czasem ich środkami, biegly granice Płaszowa, wchodzące w skład Krakowa i podkrakowskich wiosek: Prokocimia i Woli Duchackiej. Dokoła rozciągały się łąki i stawy, wznosiły wiejskie i peryferyjne domki, wśród których górowały nowe posiadłości „Kable”, z dymiącym kominiem oraz kolejowy dworzec płaszowski i budynek miejskiej rogatki.

— Jak liczna była wówczas zalogą „Kable”?

— Pracowało 700 osób. W Prokocimiu nazywano nas druciarzami, a myślny o mieszkańcach Prokocimia mó-

wili garlacze, gdyż masowo hodowali gołębie, zwłaszcza z gatunku garlaczy. Pojazdy kierowały się do „Kable”, a były to przeważnie furmanki, omijając rogatkę która stała tu, gdzie dziś znajduje się osiedle mieszkaniowe „Kable”. Od Krakowa dojeżdżano do fabrycznej bramy drogą wiodącą do płaszowskiej stacji i potem wzdłuż toru kolejowego. Wszystkie inne pojazdy, jadące głównym traktem w stronę Wieliczki, zatrzymywały się przy rogatce, gdzie pobierano od woźniców i szoferów tradycyjne kopytkowe.

— Co produkował „Kabel”?

— Oprócz kabli i przewodów kablowych także rozmaity sprzęt instalacyjny i wyroby bakelitowe jak: talerzyki, szklanki, maselniczki, mydelniczki itp.

31

GRUDNIA
WTOREK
Melanii
Sylwestra

1

STYCZNIA
ŚRODA
Mieczysława

Teatry

Wtorek

Słowackiego 19.15 Opowieść zimowa. Modrzejewskiej 19.15 Dom otwarty. Kameralny 19.15 Hyde Park. Bagatela 19.30 Bóy-Medrzec Kabaret. Ludowy 19.15 Zielony Gil.

Środa

Słowackiego 19.15 Opowieść zimowa. Ludowy 19.15 Zielony Gil. Groteska 17 Detektyw Lis prowadzi śledztwo. Teatr Regionalny (Filipa 6) 17 Szopka krakowska. Teatr Kolejarski ZZK (Bocheńska 7) 19 Krowoderskie Zuchy.

Kina

Wtorek

Kijów 18.30, 22 Oh, jaki pan szalony (ang. 1.15) oraz imprezy sylwestrowe. Uciecha 16 Jeremiah Johnson (USA b.o.), 20, 23.00 Taka ładna dziewczyna (fr. 1.18) oraz imprezy sylwestrowe. Warszawa 16.30 Konformista (wl. 1.18), 20.15 i 23.30 Szczęśliwego Nowego Roku (fr. 1.18) oraz imprezy sylwestrowe. Wolność 16 Nie ma róży bez ognia (pol. 1.15), 19, 22 W poszukiwaniu miłości (ang. 1.15) oraz imprezy sylwestrowe. Apollo 15.45, 18, 20.15 Taśmy prawdy (USA 1.15). Wanda 16, 18, 20.15 Druga twarz ojca chrzestnego (wl. 1.15). MGwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Odstrzał (USA 1.15). Wisła (Gazowa 21) 16, 18 Dzieci Iwicy z buszu (ang. b.o.), 20 Tropiciel śladów (rum. b.o.) Maskotka (Dzierżynskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Dom państwa Bories (fr. b.o.). Tezza (Praska 52) 17, 19 Prywatna wojna Murphy'ego (USA 1.15). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Parę nie istnieje (fr. 1.15). Podwawelskie (Komandorów 21) 15.30, 17.30 Sześć niedźwiedzi i klaun (CSRS b.o.). Kultura (Rynek Gl. 27) 18, 20.15 Landru (fr. b.o.). ZZZK Prokocim 13 Nie pije, nie pali, nie podrywa (fr. 1.18). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 15.45, 18, 20.15 Włoch szuka żony (wl. 1.15). Mikro (Dzierżynskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Tyko wtedy gdy się śmieje (ang. 1.15).

Kina w Nowej Hucie

Swit 16, 19.15 Potop cz. II (pol. b.o.). M. Sala 15, 17 Skorpion. Panna i Lucznik (pol. 1.18). Światowid 15.45 Porwanie (fr. 1.15), 19, 22 Jeremiah Johnson (USA b.o.) oraz imprezy sylwestrowe. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Boom (ang. 1.18). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Zemsta wilka morskowego (rum. b.o.).

Środa

Kijów 16.30, 20 Potop cz. I (pol. b.o.). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Jeremiah Johnson. Warszawa 15.45, 18, 20.15 Konformista. Wolność 15.45, 18, 20.15 Nie ma róży bez ognia. Apollo 15.45, 18, 20.15 Taśmy prawdy. Wanda 16, 18, 20.15 Druga twarz ojca chrzestnego. MGwardia 14.45, 17, 19.15 Od-

Carol Lungreen, chłopiec mordercy, był na dłuższy czas nieszkodliwy, nawet jeśli w wyniku wyroku sądowego nie słażde na krześle, z którego droga wiedzie tylko do trumny. Prawdopodobnie uniknie on tego krzesła, występując po wyroku z prośbą o ulaskawienie. Agnes Lozelle była w tej chwili za kratkami, jako świadek oskarżenia. Jeżeli Lungreen wyśle prośbę o ulaskawienie, Agnes Lozelle nie będzie już potrzebna, jeśli Lungreen przyzna się do winy, to wówczas również zostanie ona automatycznie zwolniona. Sąd i władze nie będą miały zamiaru obwiniać ją o współudział w interesach Geigera.

Rozumując w ten sposób znalazłem się w ślepych zaułku. Zatałem jedno morderstwo, w ciągu 24 godzin nie zawiadomiłem władz o tym, co się stało. Na szczęście ciągle jeszcze posiadałem w kieszeni licencję prywatnego detektywa, a w portfelu czek na 500 dolarów. Najślusniejsze, co mogłbym w tej chwili zrobić byłoby wypicie szklaneczki dobrej whisky i wyłączenie z głowy tego całego śmietnika, w którym babrałem się od kilkudziesięciu godzin.

Tak dyktował mi zdrowy, ludzki rozum. Ja jednak zrobiłem coś zupełnie innego. Zadzwoniłem do Eddie Marsa i zawiadziłem mu, że wieczorem przybędę do Las Olindas, aby z nim porozmawiać. Jak się okazuje, należę do kategorii ludzi, którzy zawsze zbyt mało dostają po głowie.

Około godziny dziewiątej pojechałem do Las Olindas. Październikowy księżyc świecił wysoko na niebie. Kasyno znajdowało się na skraju miasta. Był to duży dom wiejskiego typu, który kiedyś był prawdopodobnie letnią rezydencją jakiegoś bogatego człowieka. Budynek, na zewnątrz ciemny, otoczony był cyprysami. Architekt, który go budował, użył sobie. Dom posiadał wielkie balkony oparte na wysokich kolumnach, na rogach wieżyczki. Szyby w oknach sprawiały wrażenie kościelnych witraży. Za domem stały olbrzymie, puste stajnie. Eddie Mars pozostawił zewnętrzny wy-

CO GDZIE KIEDY

strzał. Wisła 13, 16, 18 Dzieci Iwicy z buszu, 20 Tropiciel śladów. Maskotka 11, 13 Królewna w osłej skórze (fr. b.o.), 15.30, 17.30, 19.30 Dom państwa Bories. Tezza 17, 19 Prywatna wojna Murphy'ego. Pasaż 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Parę nie istnieje. Podwawelskie 15.30, 17.30 Sześć niedźwiedzi i klaun. Dom Zolnierza 17, 19.15 Włoch szuka żony. Mikro 15.45, 18, 20.15 Jestem niewiernym mężem (fr. 1.18). Kultura 18, 20.15 Landru. ZZZK Prokocim 18 Nie pije, nie pali, nie podrywa.

Program dla dzieci

Wisła 11, 12, Maskotka 10.15, 11.15, 12.15.

Kina w Nowej Hucie

Swit 16, 19 Potop cz. II. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Stara panna (fr. b.o.). Światowid 15.45, 18, 20.15 Porwanie. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Boom. Sfinks 11, 13 Nowa misja korsarza (fr. b.o.), 16, 18, 20 Zemsta wilka morskowego.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (wt. 9—14.15, śr. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (wt. 10—15.30, śr. niecz.), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (wt. 10—18, śr. niecz.), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (wt. 9—18, śr. niecz.), Oddziały: ul. Kr. Jadwigi 41 Mieszkanie Lenina (wt. 9—13, śr. niecz.), w Poroninie (wt. 8—16, śr. niecz.), w Białym Dunaju (wt. 9—16, śr. niecz.), Franciszkańska 4: Szopki krakowskie (wt. 9—16, śr. niecz.), Dom Matejki, Floriańska 41: Wyst. „Zawieszenie dzwonu Zygmunta” (wt. 10—16, śr. niecz.), Archeologiczne, Poselska 3: Współ. rzeźba rumuńska, Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Ikony z XVII i XVIII w. cz. III (wt. 10—14, śr. niecz.). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (wt. 10—13, śr. niecz.), Krzysztofory, Szczepańska 2: Wyst. A. Lenicy (wt. 11—18, śr. niecz.), Przymat, Łobzowska 3: Tkaniny artyst. J. Odwiedzkiej (wt. 9—19, śr. niecz.). Galeria Sztuki Nowoczesnej, Nowa Huta, os. Kościuszkowskie paw. 1a: A. Marzyński i J. Tarnobalski (wt. 11—18, śr. niecz.). Rydzewska, Tetmajera 24 (wt. 11—14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 1a: Venus 74 cz. II (wt. 9—14, śr. niecz.). Kopalnia Sól, Wieliczka (wt. 8—16, śr. niecz.), Stara Bóznica, Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artyst. od XVII do XX w. (wt. 10—14, śr. niecz.).

Dyżury

Wtorek

Chir.: Kopernika 21, Chir. dzieci.: Prokocim, Neurolog.: Botaniczna 3, Urolog.: Grzegorzeczka 18, Okulist.: Kopernika 23, Laryng.: Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09. zachorowania i przewozy: 380-55. Podgórze 625-50, 657-57. Grzegorzki 209-01, 205-77. Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (15-22), dla dzieci i młodzieży (wt. 14—18), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMoT Kraków 417-60 (wt. 7—22, śr. 11—15), Zakopane 278-27, N. Targ 29-42, N. Sącz 209-95, Tarnów 39-96 (wt. 7—16, śr. 11—

15), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj, 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Poradnia d.s. Wychowania Seksualnego Młodzieży, Michałowskiego 12, tel. 362-59 (15—18), Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8—16), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9—18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 588-86 (wt. 16—24, śr. 8—24).

Środa

Chir.: Trynitarska 11, Chir. dzieci.: Kopernika 40, Neurolog.: Kobierzyńska, Urolog.: os. Na Skarpie, Okulist.: Witkowice, Laryng.: Kopernika 23a.

Apteki

Wtorek—Środa

Rynek Gl. 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), Nowa Huta — Centrum A blok 3 (tien).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Salon Gier Sport. — ul. Marka 34 — Planty (codz. 10—21).

Radio

PROGRAM I

Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Wtorek

16.05 Przeboje mijającego roku. 17.00 Studio Młodych — Sylwestrowy radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Spotkanie z Marią Koterbską. 19.15 W sylwestrowym nastroju. 19.50 Polska muzyka operowa. 20.00 Przemówienie noworoczne. 20.15 Wł. Zieliński — Suita tańców. 20.30 Sylwester pod gwiazdą. 20.35 Toast noworoczny. 0.07 „Bank gwiazd” — specjalne wydanie „Podwieczorku przy mikrofonie”. 1.37—6.00 Muzyka taneczna.

Środa

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.15 Poranek z piosenką. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.05 „Ludzie roku 1975”. 8.25 Noworoczny kalejdoskop muzyczny. 9.05 Świąteczne wizyty przyjacieli. 9.30 Kody polskie. 10.08 Radiowy Teatr dla Dzieci — Baśnie pod choinkę — „Gdzie zima zimuje” — słuch. J. Hartwig. 10.30 J. H. Romah — Muzyka weselna. 11.00 „Morska swinka” — gawęda E. Lipińskiego. 11.20 Kapela i zespoły ludowe z różnych stron Polski. 12.25 „Musicoroma”. 13.00 Wesoły autobus. 14.00 Koncert Chopinowski — Graja laureaci i Nagrody Konkursów Pianistycznych im. Fr. Chopina. 15.00 Koncert żywych. 16.05 Teatr PR — „Tezka oczarowana” — słuch. wg sztuki Louisa Sebastiana Merciera. 17.00 Lista przebojów 74. 17.30 Studio

Młodych — My 75. 18.15 W radiowych studiach muzycznych. 18.53 Dobranocka. 19.15 Festiwal 74. 20.30 „Jest w Warszawie ulica Wodewil” — radiowy kabaret poetycki T. Kubiaka. 21.00 Karnawał 75. 22.00 Portret słowem malowany — Leszek Herdegen. 22.25 Karnawał 75. 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 23.30 Karnawał 75. 23.59 Koniec programu i hymn. Od godz. 0.01 Program nocny.

PROGRAM II

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.50, 18.20, 21.30, 23.30.

Wtorek

17.00 Od wtorku do wtorku — aud. słowno-muz. 17.30 Reportaż o karczmie i złych mocach. 17.45 Rok 1974 na krakowskich estradach koncertowych. 18.15 Dziennik krakowski. 18.30 Tańce z różnych epok. 19.15 Gra Zespół Instrumentalny Tomasz Stanki. 19.20 „Węjdę po raz wtóry do tej samej rzeki” — magazyn literacko-muzyczny. 19.50 Polska muzyka operowa. 20.00 Przemówienie noworoczne. 20.15 Wł. Zieliński — Suita tańców polskich. 20.30 Rewia taneczna. 23.35 Toast noworoczny. 0.07—5.30 Muzyka taneczna.

Środa

5.35 Muzyczne dzień dobry. 6.10 Kalendarz Radiowy. 6.16 W ludowych rytmach. 6.35 Wiadomości sportowe. 6.40 Noworoczna pozytywna. 7.10 „Kulig noworoczny” — z udziałem zespołów góralskich. 7.35 Muzyka. 8.35 „Hej rok się budzi” — aud. słowno-muz. 10.30 Koncert żywych. 11.00 Pr. z Rzeszowa. 12.05 Powtórzenie przemówienia noworoczne. 12.25 Claude Debussy — cykl pieśni do wierszy Paula Verlaine'a. 12.45 „Blażek”, fragm. prozy J. Parandowskiego z „Zegara słonecznego”. 13.00 Gwiazdy roku 74. 14.00 „Tanieczny korowód przez wieki” — magazyn lit.-muz. 15.30 Dla dzieci i młodzieży — „Spotkanie z gawędą”. „Chłopcy od Rudego” odc. serialu. 16.15 Z tournée WOSPRITV. 16.00 „Warszawski Rok 1974” — przypomnienie ważnych wydarzeń stołecznych minionego roku. 17.30 Kody polskie. 18.00 Dzień Polski — w Radio BBC. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 „O psach” — wiersze i piosenki L. J. Kerna — mówi i śpiewa Marta Stebnicka. 19.07 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Teatr PR — Studio Współczesne — „Sila przyciągania” — słuch. H. Bardilewskiego. 20.30 Rok 1974 — w studiach PR. 21.40 „Pierwszego o czwartym” — II aud. J. Kowalskiego. 22.00 G. Baciewicz — V kwartet smyczkowy. 22.30 „Przygoda” — humoraska J. Osęki. 22.45 Światowe nowości płytowe — w zbiorach PR.

PROGRAM III

Wtorek

16.45 Nasz rok 74. 17 Ekspres przez świat. 17.05 „622 upadki Bunga”. odc. pow. S. I. Witkiewicza. 17.15 Pod batutą Skowronskiego z Górkiwicz. 17.30 Mikrorotał W. Michnikowskiego. 17.40 Erytyki S. Trembeckiego. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 „Dama kierowa” — wodewil M. Czubaszek. 19.15 Książka tygodnia — Erich von Däniken: „Wspomnienia z przyszłości”. 19.30 Ekspres przez świat. 19.35 Mazurek, oberek, kujawiak — inacej. 20 Przemówienie noworoczne. 20.15 Muzyka polska. 20.30 Sylwester w tróje. 23.35 Toast noworoczny. 0.07 Sylwester w tróje d.c. 1.00—5.30 Muzyka taneczna.



Violetta Villas nie wystąpi

Wojewódzka Estrada z przykrością zawiadamia, że zapowiadane koncerty Violetty Villas 31. XII w sali kina „Gie-wont” w Zakopanem, 1. I. w sali Filharmonii w Krakowie, 2. I. w Domu Kultury w Andrychowie oraz 3. I. w Zakł. Domu Kultury w Tarnowie zostały z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa odwołane. Pieniądże za bilety do odebrania w miejscach zakupu. Serdecznie przepraszamy PT Publiczność.

W DNIU 1 STYCZNIA 1975
R. — obok stałych aptek dyżurnych — czynne będą dodatkowo w godz. 8—21 apteki przy: ul. Krakowskiej 19, Karmelickiej 23, Konopnickiej 3 oraz w Nowej Hucie na os. Kazimierzowskim.

Telewizja

PROGRAM I

Wtorek

15.30 Program dnia. 15.35 Kronika. 15.55 Przypominały, radzimy. 16 Dziennik. 16.10 Dla dzieci: Legendy z wiślanego brzegu. 16.35 Zyciorys Kaczora Donalda — film. 17.20 Dla ml. widzów: Ostatni walezyk. 17.30 Polska w roczną światła. 18.15 Debiuty roku. 18.50 Czeskie stary... roku!!! — sylwestrowy program rozrywk. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 Przemówienie noworoczne. 20.10 Słuchając Chopina w Żelazowej Woli. 20.30 Program rozrywkowy.

PROGRAM II

Wtorek

16.50 Program dnia. 16.55 Przeżyjmy to jeszcze raz. 18.30 Pan Tomzik — film pr. CSRS. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 Przemówienie noworoczne. 20.10 Słuchając Chopina w Żelazowej Woli. 20.30 W starym kinie — Książkatko — pol. film arch. 22 Hoffman — film pr. ang. 0.05 Błada twarz — film pr. USA.

PROGRAM I

Środa

8.55 Program dnia. 9 W pustyni i w puszczy — film ser. TVP. 10 Na szczęście, na zdrowie, na Nowy Rok z cyklu: Zwyczajnie i obrzędy. 10.30 Sport 1974. 11.55 Dziennik. 12.15 Koncert noworoczny z Wiednia. 13.35 W starym kinie — Tarzan i łowcy zwierząt.

Kierownictwo lotniska w Cannes na francuskiej Riwierze wpadło na bardzo ekonomiczny pomysł ścinania trawy między pasami startowymi. Zamiast mechanicznych kosiarek, na lotnisko wpuszcza się od czasu do czasu stado owiec, które wykonują tę pracę za darmo i znacznie szybciej.
CAF — AP — telefoto

W zastępstwie „prawdziwego” złodzieja

Występująca w klubach nocnych pieśniarka Deborah O'Neill z Dublina nigdy nie zostawiła swojej biżuterii w sejfie hotelowym, lecz w walizeczce, opatrzonej kartką: „Uwaga, drogi złodzieju! Są tu tylko imitacje, prawdziwa biżuteria leży w banku”.

Trick ten działał przez dłuższy czas. Dopiero ostatnio, w czasie występów w Pasadenie, walizeczka zniknęła. Pozostała na jej miejscu kartka: „Nie nie szkodzi, ja też nie jestem prawdziwym złodziejem z tego rejonu, lecz zastępuje kolega, który siedzi”.

PROGRAM II

Środa

16.45 Program dnia. 16.50 Róża dla Karl-Marx-Stadt — pr. estradowy. 17.30 Na zamku i w gospodzie. 18.10 W pustyni i w puszczy. 18.10 film TVP. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Słuby panienskie. 21.35 Karnawałowy wieczór. 22.25 Program na czwartek.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Nauka 1975

(Ciąg dalszy ze str. 4)

wadzone będą m. in. zmodernizowane programy i plany studiów na studiach dziennych. Planuje się dalszy — 8-procentowy wzrost liczby studentów, z tym jednak, że główny przryst nastąpi na studiach dla pracujących. 8 uczelni podniesie swą rangę, otrzymując status szkoły akademickiej.

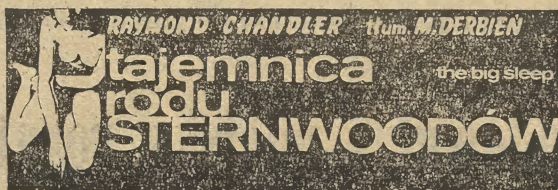
Na uznanie zasługują wysiłki resortu, zmierzające do zapewnienia studentom lepszych warunków bytowych. Najszybszy postęp nastąpi w dziedzinie pomocy stypendialnej. Przyszłoroczny plan zakłada ponad 14-procentowy wzrost liczby studentów pobierających stypendia pieniężne. Oznacza to w praktyce, że blisko 56 proc. ogółu studentów otrzymywać będzie stypendia.

Plan inwestycyjny na 1975 r. przewiduje 14-procentowy wzrost nakładów w stosunku do roku obecnego. Fachowcy obliczają jednak, że nawet gdyby wszystkie obiekty oddano w terminie, to i tak sytuacja lokalowa szkolnictwa wyższego, mierzona powierzchnią przypadającą na 1 studenta, będzie praktycznie taka sama jak na początku obecnego 5-lecia.

Wydaje się, że w tej sytuacji wyjściem byłoby udostępnienie uczelniom całego potencjału PAN oraz instytutów resortowych. Takie zresztą rozwiązanie sugerowano w czasie obrad Sejmowej Komisji Nauki i Postępu Technicznego, poświęconym przyszłorocznym planom naszej nauki.

(Dalszy ciąg nastąpi)

(45)

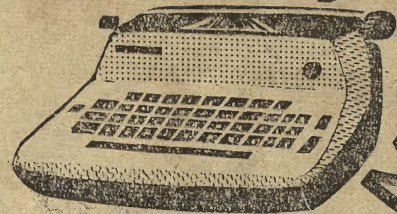


gląd domu takim, jakim był dawniej. Zaparkowałem samochód na jasno oświetlonej ulicy i ruszyłem ścieżką prowadzącą przez park do głównego wejścia jaskini hazardu. Portier w suto szamerowanym surducie wpuścił mnie do wielkiej, słabo oświetlonej sali, skąd ogromne, majestatyczne, białe sosnowe schody prowadziły na pierwsze piętro. Oddałem portierowi kapelusz i płaszcz i czekałem. Za podwójnymi drzwiami słyszałem muzykę i gwar głosów. Wydawało mi się, że dochodzą one z bardzo daleka, z zupełnie innego świata niż ten, który wyobrażałem sobie zamknięty w tym domu. Naraz zjawił się obok mnie niski blondyn, który wraz z eks-bokserem towarzyszył Eddie Marsowi w mieszkaniu Geigera. Uśmiechnął się do mnie i poprowadził do gabinetu swego szefa.

Wszedłem do wielkiego pokoju, z rzucającym się w oczy ogromnym kominkiem z kamienia, w którym płonął ogień. Ściany pokryte były orzechową boazerią. W powietrzu czuło się zapach morza.

Ciemne biurko Eddie Marsa pochodziło sprzed naszego stulecia. Na podłodze leżał jasnobrązowy dywan. W kącie stał wielki aparat radiowy, a obok niego, na małym stoliku, wielki samowar i serwis do herbaty z prześlicznej porcelany. Zdziwiłem się, że czegoś to może służyć. W drugim końcu gabinetu zobaczyłem drzwi opatrzone wielkim zamkiem. Był to zamek typowy dla kas pancernych. Widziałem, że posiada tarczę z numerem i literami.

przepisywanie na



MASZYNE

POWIELANIE

odbitki kserograficzne

wykonuje na zlecenia osób prywatnych

nowo otwarty zakład usługowy

Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych

w Nowej Hucie, osiedle Ogrodowe bl. 6

i ZAPRASZA PT Klientów codziennie w godzinach 10—18, w soboty w godzinach 10—16.

LOTNICZE BILETY ZAGRANICZNE

sprzedajemy i rezerwujemy miejsca na wszystkie linie zagraniczne. — Równocześnie wszystkim naszym PT Klientom, składamy serdeczne życzenia pomyślności w NOWYM 1975 ROKU.

SPORTS—TOURIST

KRAKÓW, ul. JANA 18, telefon 544-27

PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budownictwa na stanowiska kierowników zespołów budów, kierowników robót, budów i obiektów — wymagane uprawnienia budowlane
- MISTRZÓW budowlanych, z uprawnieniami
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budowlanych, na staż pracy

pracowników fizycznych, w zawodach:

- BETONIARZY, BLACHARZY, DEKARZY, CIEŚLI, MURARZY, MALARZY budowlanych, ZBROJARZY, OPERATORÓW sprzętu ciężkiego i średniego, KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy, ELEKTRYKÓW z uprawnieniami bez ograniczeń, ŚLUSARZY remontu maszyn budowlanych, MONTERÓW konstrukcyjnych, SPAWACZY elektryczno-gazowych, MECHANIKÓW, BLACHARZY I ELEKTRYKÓW samochodowych, PALACZY do obsługi kotłowni wysokoprężnych, PRACOWNIKÓW do straży przemysłowej, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych oraz ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych w zawodach budowlanych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- dla robotników 10 proc. dodatek do płacy zasadniczej
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych
- pracownikom zamieszkującym, nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkującym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- wyżywienie w stołówkach po zniesionych cenach
- dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne wydawane przez cały rok
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową — (ostatnim świadectwem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac, Centralny Punkt Przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-4”, w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godz. 7—15.

Dojazd pociągami do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie od dworca autobusem WPK nr 18, 27 lub 55 do przystanku obok Głównego Placu Budowy.

K-6550

Praca

POMOC domowa do trzyletniego dziecka — przyjmę. Floriańska 40, m. 7, telefon 249-75.

Nauka

MATURA — program metoda przyspieszona. Mgr Bazgierowa, Kraków, ul. 18 Stycznia 49/37.

ZAOCZNE kursy kreśleń budowlanych, konsultacje w soboty, rozpoczyna WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72. K-10783

KURSY palaczy c. o., zająć w soboty, niedziele, rozpoczyna WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72.

KURSY dziewiarstwa maszynowego dla potrzeb własnych, rozpoczyna w styczniu WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72.

WPISY na nowy 5-miesięczny turnus szkolenia w zakresie kosztorysowania — robót budowlano-montażowych, — kreśleń technicznych — maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych i instalacyjnych — przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38. K-10697

KURSY mistrzowsko-dzielnarskie organizuje WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72.

KURSY kierowników zakładów gastronomicznych — nauka w soboty, niedziele, rozpoczyna WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72. K-10791

KURSY dziewiarstwa ręcznego dla potrzeb własnych, rozpoczyna w styczniu WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72.

KURSY mistrzowskie: — murarz, instalator wod-kan., nauka w soboty, niedziele, organizuje WZS „Oświata” Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72.

Sprzedaż

FIAT 125 p combi, kolor do wyboru — sprzedam. Tel. 503-26, wieczorem. g-53358

Nieruchomości

PARCELE, względnie stary domek, w okolicy Krakowa lub w górach — kupię. Oferty 54040 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Zguby

27 GRUDNIA zaginęła sućzka — mieszaniec, niewielka, czarna z białymi łapami, pierś i pyszczkiem, Wabi się „Misia”. Znalazca proszony o zgłoszenie się: Wesolowski, Krowoderskich Zuchów 7/146. Wysoka nagroda! g-54137

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kombinat Przemysłu Kabli „POLKABEL” — Zakład Maszyn Kablowych — Kraków, ul. Wielicka 84, tel. 633-00, zatrudni natychmiast na dogodnych warunkach:

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH:

- TOKARZY
- FREZERÓW
- WYTACZARZY
- SZLIFIERZY
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do brygady transportowej

PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH:

- KIEROWNIKA DZIAŁU ZBYTU — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne, staż minimum 5 lat i znajomość języka niemieckiego
- KIEROWNIKA DZIAŁU EKSPORTU — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne, staż minimum 5 lat i znajomość języka niemieckiego
- MAGAZYNIERA wyrobów hutniczych — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne i staż minimum 5 lat
- MAGAZYNIERA wyrobów chemicznych, wymagane wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne i staż minimum 5 lat
- 3 SAMODZIELNYCH KONSTRUKTORÓW mechaników — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, specjalność: budowa maszyn, staż minimum 3 lata
- 2 SAMODZIELNYCH KONSTRUKTORÓW elektryków lub elektroników — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, specjalność automatyka plus elektronika, staż minimum 3 lata
- KONSTRUKTORA oprzyrządowania — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, staż minimum 3 lata
- TECHNOLOGÓW (8 osób) — wymagane wykształcenie wyższe techniczne (mechaników) staż minimum 3 lata
- 2 TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW silno-prądowych — ze stażem pracy
- 5 TECHNIKÓW MECHANIKÓW — na stanowiska technologów lub konstruktorów oprzyrządowania — ze stażem pracy.

Wynagrodzenie wg stawek w przemyśle maszynowym — w systemie bezpodatkowym.

Zakład zapewnia korzystne warunki socjalne — posiada też własne ośrodki wypoczynkowo-wczasowe.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych Zakładu Maszyn Kablowych — Kraków, ul. Wielicka 84, pokój 108, telefon 633-00, wewn. 60.

K-10450

CZĘŚCI ZAMIENNE do samochodów «DACIA 1300»

oferuje nowo otwarte



stoisko w sklepie Nr 9 POLMOZBYT

w Bochni, ul. Brzeska 40

czynnym w godzinach od 9 do 17, w czwartki, w godzinach od 8 do 16.



Suknia zdobi kobietę!

Bijuteria dodaje jej blasku

a już szczególnie w okresie Karnawału!

Modną i efektowną sztuczną biżuterię znanej w świecie czeskiej firmy „Jablonex” oraz piękną artystyczną biżuterię ze srebra — polecają sklepy

Jubiler

Szczególnie duży wybór posiadają sklepy w Krakowie: ul. Szewska 22 ♦ Grodzka 33 ♦ Sławkowska 14 ♦ Sien- na 17.

Wszystkim naszym PT Klientom składamy najserdeczniej- sze ZYCZENIA NOWOROCZNE — wszelkiej pomyślności, dużo radości i udanych zabaw karnawałowych.

ZESPÓŁ

SZKÓŁ ZAWODOWYCH DLA PRACUJĄCYCH NR 2

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Przyzakładowa dla Pracujących

Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w KRAKOWIE, ul. WĄSKA 7

ogłasza WPISY

bez egzaminów wstępnych do klas pierwszych na rok szkolny 1975/76

dla młodocianych chłopców i dziewcząt zamieszkałych na terenie miasta Krakowa i okolicy

w zawodach:

- ♦ ELEKTROMONTER
- ♦ ŚLUSARZ.

Uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie miesięczne:
 - w klasie pierwszej — 300 zł
 - w klasie drugiej — 500 zł
 - w klasie trzeciej — 6 zł/godz. plus premia regulaminowa
- odzież ochronną i roboczą
- bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej oraz sezonowymi liniami pozamiejskimi (linie zielone)
- wszystkie świadczenia socjalne i bytowe pracowników MPK
- samochodowe prawo jazdy kat. „B” plus „C”.

Przedsiębiorstwo zapewnia absolwentowi możliwość dalszego kształcenia się w średniej szkole zawodowej dla pracujących:

Kandydat winien przedłożyć:

- podanie z określeniem zawodu
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- kartę informacyjną
- kartę zdrowia wystawioną przez lekarza szkolnego
- 4 zdjęcia
- dowód osobisty ojca lub matki (opiekuna).

Nauka rozpoczyna się w miesiącu lutym 1975 roku.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Szkolenia Zawodowego MPK w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22.

Chcesz zarobić? dodatkowo!!

ZGŁOŚ SIĘ w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa „TRANSBUD — KRAKÓW” Oddział VII Kraków-Podgórze, ul. Na Dołach 4, do:

- WYŁADUNKU WAGONÓW z bocznic kolejowej w Płaszowie.

Wynagrodzenie wypłaca się w dniu następnym po wykonaniu pracy — Atrakcyjne stawki!

Dojazd do Przedsiębiorstwa tramwajami nr 13, 6, 9 — do ulicy Dekerta.

Dojazd z Nowej Huty i z Rynku Podgórskiego — autobusem linii 125.

Informacji udziela i pracę rozdziela SEKCJA EKSPLOATACJI — telefon nr 603-24.

K-6550

ROK WIELKICH SUKCESÓW POLSKIEGO SPORTU

Wiele pięknych prezentów przynieśli sportowcy polscy swemu krajowi na XXX-lecie. Tytuły mistrzów świata, Europy, medale w turniejach gier zespołowych, sukcesy piłkarzy, siatkarzy, zapasników, narciarzy. Złotymi zgłoskami zapisał się rok 1974 w księdze historii naszej kultury fizycznej. Przypomnijmy raz jeszcze największe sukcesy, dokonajmy w ostatnim dniu roku sportowego bilansu, z myślą o nowych emocjach i nowych nadziejach, jakie niesie dla sportowców i ich kibiców rok, który nadchodzi...

I Z ogromnym napięciem oczekiwały miliony sympatyków futbolu na całym świecie dnia 5 stycznia 1974 r., a konkretnie ceremonii losowania grup finałów piłkarskich mistrzostw świata, które w kilka miesięcy później miały się rozpocząć w RFN. W siedzibie zachodnioniemieckiego związku piłkarskiego we Frankfurcie nad Menem 11-letni futbolista Eintrachtu — Detlev Lange ciągnął losy z nazwami poszczególnych państw, które uzyskały prawo gry w finałach, zestawiając w ten sposób grupy w pierwszej turze eliminacji. Polacy wylosowali Argentynę, Włochy i Haiti, grupę trudną. Ale w finałowej szesnastce łatwych grup nie było... Styceń 1974 przyniósł Polsce pierwszy medal — brązowy — w mistrzostwach świata. Wywalczył go Franciszek Kepka podczas mistrzostw szymbowców w Waikerie. Za tym medalem przyszły następne...

II Luty rozpoczął się od zmagania saneczkarzy z Imst. Halina Kanasz zdobyła wicemistrzostwo Europy, dwójka krynickiego KTH Hurej — Piotrończyk zdobyła medal brązowy. Później o tytuły walczyli narciarze. W gronie najlepszych znalazł się Andrzej Bachleda — zdobywca srebrnego medalu w trójkombinacji. Ale największa sensacja tego miesiąca był wspaniały bieg Jana Staszela podczas mistrzostw świata w Falun, zakończony zwycięgiem przez Polaka brązowego medalu w biegu na 30 km. Tak sam medal wywalczył Stefan Pula w dwuboju klasycznym. Z krajowego podwórka warto przypomnieć szósty mistrzowski tytuł hokeistów Podhala.

III Marzec upłynął pod znakiem halowych mistrzostw lekkoatletycznych, które odbyły się w Göteborgu. Polacy zdobyli 5 złotych medali: Michał Joachimowski w trójskoku bijąc wynikiem 17.03 m rekord świata w hali, Elżbieta Katołikowa z krakowskiej Wisły, która na dystansie 800 m uzyskała rekord Europy w hali — 2.02.38 min., Henryk Szordykowski z krakowskiego Wawelu w biegu na 1500 m, Grażyna Rabsztyń w biegu na 60 m ppł i Tadeusz Ślusarski w skoku o tyczce. Sensacją sportową był pierwszy wspólny start kolarzy zawodowych z amatorami. Do walki z czołową zawodowców stanęła polska ekipa. Sukcesów nasi nie odnieśli. Najlepsze miejsce — 27 — zajął Janusz Kowalski.

IV W kwietniu wkroczyły w decydującą fazę rozgrywki ligowe koszykarzy. Krakowska Wisła, zespół popularnych „Wawelskich Smoków” prowadzona przez Jerzego Bętkowskiego odzyskała mistrzowski tytuł. Wszystkie dziedziny sportu ustępowały jednak w cień. Przygotowania do piłkarskich mistrzostw świata z udziałem Polaków wkraczały w ostatnią fazę. Już tylko kilkadziesiąt dni dzieliło nas od pierwszego występu w RFN, od meczu z Argentyną.

V „Majowy czar dwóch kółek” znów ogarnął miliony ludzi. Walkę najlepszych kolarskich szosowców Europy śledzono z dużym zainteresowaniem. Czołowy polski kolarz Ryszard Szurkowski zrezygnował z udziału w imprezie. Rola lidera objął Stanisław Szozda, który błyśnął na trasie 27 WP wspaniałą klasą. Wygrał wyścig z wielką przewagą, ustanowił rekord zwycięstw. R. Szurkowskiemu wyrósł bardzo groźny rywal. Medalowy dorobek Polski powiększyli judocy. Podczas mistrzostw świata w Londynie Antoni Reiter zdobył srebrny a Adam Adamczyk brązowy medal. Piłkarze wyjechali do Zakopanego na ostatnie zgrupowanie przed wyjazdem do RFN.

VI Zygmunt Smalczer zdobył mistrzostwo Europy, Wiesław Kaczmarek został wicemistrzem, Szevińska ustanowiła rekord świata na 200 m w Południowej Afryce, a podczas memoriału J. Kusocińskiego ustanawia re-

kord na 400 m, jako pierwsza w historii lekkoatletyki kobieta pokonując ten dystans w czasie poniżej 50 sek. (49.9 sek.). Ale wszystkie te sukcesy zginęły w euforii spowodowanej serią kapitalnych zwycięstw polskich piłkarzy na stadionach RFN. Argentyna pokonana 3:2, Haiti 7:0, Włochy 2:1, Szwecja 1:0, Jugosława 2:1. Polacy byli rewelacją turnieju mistrzowskiego, przebojem zdobyli uznanie, rozświatlili imię Polski na całym świecie.

VII Szła radość w Polsce, po zdobyciu trzeciego miejsca przez piłkarzy. Gratulacje od Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, wysokie odznaczenia państwowe dla członków drużyny i jej opiekunów, manifestacje, szła radość kibiców. Oceniając w kategoriach czysto sportowych nie był to z pewnością największy sukces polskiego sportu, ale był z pewnością sukcesem najgłośniejszym. O naszym kraju stało się za sprawą piłkarzy głośno w całym świecie, słowo „Polska” odnawiano w wielu językach. Futbol bowiem podbił świat bez reszty. Skupił przed telewizorami setki milionów ludzi. To było naprawdę ogromne święto naszego sportu, piękny prezent piłkarzy na 30-lecie PRL.

VIII Jeszcze nie ucichły fanfary po mistrzostwach świata, a tu już piłkarze wznowili rozgrywki ligowe. W dokończonym cyklu mistrzostwo wywalczył Ruch, a Wisła

uplasowała się na 5 miejscu. Chorzowianie zdobyli też Puchar Polski. Kolejny medal w mistrzostwach świata dla Polski uzyskał Stanisław Sidor, z krakowskiego Wawelu. W mistrzostwach spadochroniarzy w Szolnoku na Węgrzech, Polak zdobył pierwsze miejsce. Kolarze walczyli w Montrealu o mistrzostwo świata. Janusz Kierkowski zdobył trzecie miejsce w wyścigu torowym na dystansie 1 km, w szosowym wyścigu drużynowym nasz zespół gwiazd zajął dalekie 7 miejsce, lecz z niewielką nadrobioną stratą w wyścigu indywidualnym. Janusz Kowalski wywalczył złoty medal, Ryszard Szurkowski srebrny, a Stanisław Szozda

był na 4 miejscu. Sława polskiego kolarstwa została podtrzymana.

IX Wrześniowe mistrzostwa lekkoatletyczne Europy upłynęły pod znakiem wielkiej formy Ireny Szewińskiej. Polka, która już od początku sezonu wykazywała znakomitą dyspozycję, była rekordy świata, na Foru Italice okazała się najszybszą z Europejek. Złote medale na 100 i 200 m, brązowy medal w sztafecie 4x100 m. A obok p. Ireny, Bronisław Malinowski, który w pięknym stylu zwyciężył na 3 km z przeszkodami i Ryszard Skowronek, zdo-

bywca złotego medalu w najtrudniejszej lekkoatletycznej konkurencji — 10-boju. Kibice nie byli jednak w pełni szczęśliwi. Powodem ich żali stali się piłkarze. Porażki z NRD 1:3, z Francją 0:2 przy skromniutkiej wygranej nad Finlandią 2:1, znów podważały wiarę w umiejętności futbolistów. Czyżby mistrzostwa świata były tylko jednorazowym wyskokiem? Na otarcie łez pozostały złote medale mistrzostw świata w strzelaniu, zdobyte przez Eugeniusza Pędziasza i Wiesława Gawlikowskiego, oraz srebrne medale Leszka Skoropy i Zbigniewa Kaczmarska podczas mistrzostw świata ciężarowców w Manili.

X Świat intryguje sprawą, kto otrzyma prawo organizacji Olimpiady letniej w 1980 r. Kongres MKOl w Wiedniu śledzony jest z ogromną uwagą. Wśród kandydatów Moskwa i Los Angeles. Komu MKOl da szansę? Decyzja o wyborze Moskwy przyjęta zostaje z wielkim zadowoleniem, także w Polsce, gdzie sport radziecki cieszy się wielką sympatią i zainteresowaniem. Sportowe sukcesy Polaków w tym miesiącu są znów duże. W Xochimilco Grzegorz Śledziwski zdobył wraz z Ryszardem Oborskim złoty medal w mistrzostwach świata kajakarzy na dystansie 1000 m, jest także srebrnym medalistą na tym dystansie w kategorii jedynek i brązowym medalistą w wyścigu na 500 m. Uzyskał miano najlepszego kajakarza świata. W katowickich mistrzostwach świata zapasników Kazimierz Lipień był nie do pokonania dla przeciwników. Został mistrzem. A w Meksyku polscy siatkarze zdobyli, jako pierwsi w historii naszych gier zespołowych, złoty medal w mistrzostwach świata, wygrywając 11 meczów pod rząd, nie doznając ani jednej porażki!

XI Piłkarze kończą rok pojedynkiem z Czechosłowacją w Pradze. Remis 2:2 zostaje przyjęty z mieszanymi uczuciami. Liczyli kibice na zwycięstwo Polaków, na zakończenie sezonu mocnym akcentem. Cenny sukces notują kolejni przedstawiciele gier zespołowych — szczypiorniści. Zdobyli drugą lokatę w Pucharze Świata, ulegając tylko zwycięzcom — Jugosławii.

XII Kończy się rok. Sportowcy mają krótki okres wytchnienia, a kibice, dziennikarze zaczynają ustalać najprzeróżniejsze klasyfikacje, plebiscyty, rankingi, challenge. Jeden z najważniejszych plebiscytów, organizowany przez amerykańską agencję UPI wśród dziennikarzy całego świata, na najlepszych sportowców roku, wygrywała wśród kobiet Irena Szewińska, wśród mężczyzn Muhammad Ali, bokser, który w efektywnym stylu wrócił na tron mistrza świata wszechwag. W krakowskim plebiscycie na najlepszego piłkarza regionu, po raz trzeci z rzędu triumfuje Antoni Szymanowski. Kończy się rok, piękny, wspaniały rok sukcesów polskiego sportu. Obv nadchodzący był równie udany!

Ceremonia losowania grup eliminacyjnych finałowego turnieju piłkarskich mistrzostw świata. 11-letni piłkarz frankfurckiego Eintrachtu D. Lange ciągnie kolejny los z nazwą jednej spośród 16 drużyn finałowych.

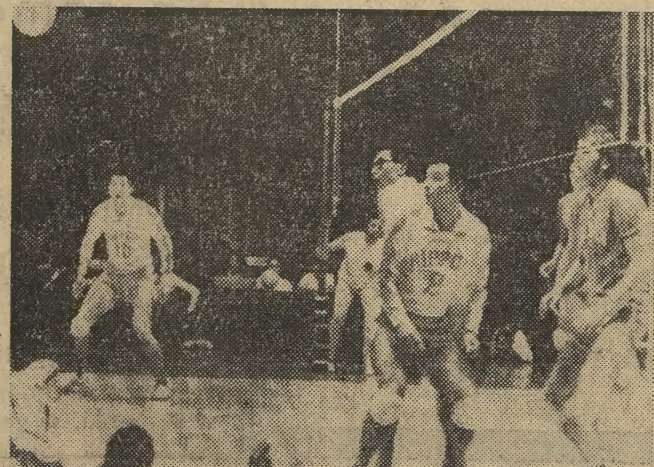


Szła radość towarzyszył triumfalnemu powrotowi polskich piłkarzy z turnieju o mistrzostwo świata. Na zdjęciu przejazd srebrnych medalistów ulicami Warszawy.



Wielki sukces krakowskiemu skoczkowi spadochronowemu — Stanisławowi Sidorowi z Wawelu przyniósł start w mistrzostwach świata. Polak zdobył złoty medal.

Irena Szewińska uznana została najlepszą sportsmanką świata w 1974 r. Na zdjęciu p. Irena odbiera gratulacje po rekordowym biegu na 400 m.



Wygrali pod rząd 11 spotkań, zdobyli złoty medal nie ponosząc ani jednej porażki. Polscy siatkarze zrobili wielką furorę w Meksyku. Na zdjęciu fragment ostatniego meczu, z Japonią, który decydował o złotym medalu.